

Augustowska „Tytoniówka” w gospodarczym maratonie

■ Najwyżej notowane: „Polmos” i „Petrochemia”
■ 10 tys. ton tytoniu i prawie miliard papierosów z MWTP ■ Modernizacyjna szansa

INFORMACJA WŁASNA

Sporym echem odbiła się ogłoszona ostatnio przez miesięcznik „Zarządzanie”, 500-tka największych polskich firm przemysłowych. Jest to druga edycja tej klasyfikacji, pierwsza ukazała się w czerwcu i sumowała działalność przedsiębiorstw w ub. roku. Najnowsza lista zamyka i półrocze br., bo bilans roku będzie gotów dopiero wiosną.

Spotkanie Prezydium Rady Państwa i Prezydium KW RK PRON

Kształtowanie klimatu porozumienia narodowego

WARSZAWA (PAP). — 21 bm. odbyło się w Belwedrze spotkanie Prezydium Rady Państwa z Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Przedyskutowano wiele tematów zgłoszonych do wspólnego omówienia zarówno przez Radę Państwa, jak Radę Krajową PRON.

Ważnym tematem obrad były podstawowe kierunki współdziałania rad narodowych z terenowymi ogniwami PRON. Istotą tego współdziałania jest realizacja nadrzędnego celu, jakim jest kształtowanie klimatu porozumienia narodowego. Jedną z dróg osiągnięcia tego celu jest wspólne tworzenie warunków dla integracji społecznej lokalnych i przysiadających do wspólnoty.

Oferta programowa PRON dla młodzieży

Trafić w system wartości

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Białymstoku obradowała Komisja Młodego Pokolenia Rady Krajowej PRON. Wraz z szefami komisji rad wojewódzkich z całego kraju, naukowcami z Instytutu Badań Problemów Młodzieży, Instytutu Kształcenia Zawodowego, przedstawicielami organizacji społecznych i politycznych oraz dyrektorami największych zakładów pracy w mieście, w obradach uczestniczyli młodzi z organizacji zakładowej ZSMP w BZPB „Fasty”. Tu bowiem odbywało się zebranie plenarne, dyskusja, rozmowy z młodymi pracownikami na temat „Problemów adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników w środowisku pracy”. W obradach uczestniczyli m. in. wojewoda białostocki — Kazimierz Dunaj, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Stanisław Suchodolski, przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON — prof. dr hab. Piotr Boroń.

Problematyka właściwego przebiegu procesu adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników od dawna znajduje się w centrum uwagi organizacji młodzieżowych i partyjnych. Nawigacja doń części dyrektorów zakładów pracy nawiązywała do czasu, gdy fluktuacja załogi przekraczała niebezpieczne dla efektywności produkcji granice. W większości zakładów są już dobrze opracowane programy adaptacji, lecz zarysowano ich realizację — przewidywało się w niektórych wystąpieniach. Interesujące opracowanie na temat adaptacji społecznej i zawodowej młodzieży podejmującej pracę zawodową. Ciąg dalszy na str. 2

Uwaga! Ślisko

16 WYPADKÓW W CIĄGU DWÓCH DNI
INFORMACJA WŁASNA

Aż 16 wypadków drogowych zdarzyło się podczas ostatnich dwóch dni na drogach regionu północno-wschodniego, z czego aż 14 w woj. białostockim są dwa w suwalskim. Niemal wszystkie były skutkiem zamarzającej na jezdniach mżawki i zbyt szybkiej — jak na złe warunki atmosferyczne — jazdy.

Na przejeździe „kolejowym” na trasie Bobroby — Pisz obywatel RFN, kierujący „Mercedesem”, wpadł przy hamowaniu w poślizg i zderzył się z nadjeżdżającym po ciemności. Ofiar w ludziach nie było. Natomiast na drodze do Wasilkowa, na nawierzchni kostkowej — szczególnie niebezpiecznej podczas gołoledzi — wpadł w poślizg i wjechał do rowu samochód ciężarowy „Star”.

Kierowca „Nysy” na trasie do Gródka nie dostosował prędkości do złych warunków jazdy, wskutek czego samochód zjechał do rowu i wywrócił się na dach.

Podobna „przygoda” spotkała kierowcę „Fiat” 125p w odległości ok. 1 km od Zabudowa i kierowca „Tarpas” w Hryniewiecach. Ten ostatni doznał urazu głowy i został odwieziony do szpitala. W Łyskach na trasie E12 kierowca „Poloneza” nie zachował należytej ostrożności i uderzył w „Zukę”.

We wszystkich tych i pozostałych wypadkach obito się na szczęście bez ofiar w ludziach. Statystyka ta powinna być jednak dla kierowców ostrzeżeniem. Musimy się jak najbardziej przystosować do trudnych zimowych warunków. Szczególną ostrożność należy zachować przy przejeżdżaniu przez las lub w pobliżu rzek i innych zbiorników wodnych. Przy temperaturach oscylujących wokół zera, w tych właśnie miejscach najczęściej pojawia się gołoledź.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie całkowite, przed południem lokalne mgły, w ciągu dnia miejscami mżawka powodująca gołoledź po południu lub w nocy opady śniegu. Temperatura: 0 do -1, min. 0 do -1 stop. C. Wiatr słaby, południowy i południowo-wschodni.

JUTRO — ciepło, opady głównie deszczu.

MIENINY: Cecylii i Marka.



Przygotowania do Forum Kultury

▲ BUDAPEST — Przedstawiciele 33 krajów Europy, USA i Kanady rozpoczęli w Budapeszcie prace przygotowawcze do Forum Kultury. Delegaci biorący udział w tych pracach opracują porządek obrad i organizacyjne ramy forum. Na zaproszenie rządu węgierskiego i zgodnie

z decyzją podjętą na madryckim posiedzeniu przedstawicieli państw-uczestników Konferencji ds. Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie Forum Kultury odbędzie się w Budapeszcie jesienią 1985 r.

Neil Kinnock w Moskwie

▲ MOSKWA — Wczoraj przybył do Moskwy przywódca brytyjskiej Partii Pracy, Neil Kinnock. Jest to jego pierwsza wizyta w Związku Radzieckim. Pobyt potrwa ok. tygodnia. W przeszłości przywódca partii laburzystowskiej składał wizyty w Moskwie i spotykał się z czołowymi działaczami partijnymi i państwowymi Związku Radzieckiego. Oczekuje się więc przyjęcia N. Kinnocka przez Konstantina Czerwieńkę. Przywódcę laburzystów, który spotka się tak-

że z Andriejem Gromyką i Michaiłem Gorbaczowem, planującą w grudniu wizytę w W. Brytanii na czele delegacji Rady Najwyższej zamierza skoncentrować swoje rozmowy na takich tematach jak stosunki Wschód-Zachód i rozbrojenie nuklearne.

Rozmowy w Nakurze

▲ BEJRUT — W przegranej miejscowości libańskiej Nakura, gdzie znajduje się siedziba Tymczasowego Śądu Zbrodni ONZ w Libanie (UNIFIL) rozpoczęła się IV runda rozmów izraelsko-libańskich w sprawie wycofania wojsk Izraela z południowego Libanu. Według źródeł libańskich negocjacje koncentrują się wokół roli, jaką powinna odegrać ONZ w południowym Libanie po wycofaniu się wojsk Izraela z okupowanego terenu.

Jubileusz wizyty w Polsce ministra Spraw Zagranicznych RFN

Oświadczenie rzecznika MSZ PRL

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj w godzinach nocnych polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zostało poinformowane o odroczeniu przez stronę zachodniomo-

miecką wizyty federalnego ministra Spraw Zagranicznych RFN, Hansa Dietricha Genschera w Polsce. Jako powody podano:

- 1) odmowę wizy dla Carla Gustawa Stroehma, dziennikarza „Die Welt”;
- 2) negatywne stanowisko strony polskiej wobec zamiaru złożenia wieńca na grobie żołnierza Wehrmachtu;
- 3) jakoby niechętnie stanowisko władz polskich wobec zamiaru uczczenia pamięci ks. J. Popiełuszki;
- 4) rzekome „poczenie” ze strony rzecznika prasowego rządu PRL.

Wobec tak sformułowanych powodów odroczenia wizyty rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL został upoważniony do stwierdzenia, co następuje:

1. Strona polska wydała wizy dla 48 dziennikarzy zachodniemieckich reprezentujących różnorodne prądy, stacje radiowe i telewizyjne, przy czym publikujących niejednokrotnie opinie i poglądy daleko odbiegające a nawet sprzeczne z ocenami wyrażanymi i przez władze PRL.

Faktycznie nie wydano wizy jedynie P.G. Stroeheimowi. Wczoraj w godzinach nocnych polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL zostało upoważnione do stwierdzenia, co następuje: 1. Strona polska wydała wizy dla 48 dziennikarzy zachodniemieckich reprezentujących różnorodne prądy, stacje radiowe i telewizyjne, przy czym publikujących niejednokrotnie opinie i poglądy daleko odbiegające a nawet sprzeczne z ocenami wyrażanymi i przez władze PRL. Faktycznie nie wydano wizy jedynie P.G. Stroeheimowi. Wczoraj w godzinach nocnych polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL zostało upoważnione do stwierdzenia, co następuje:

Ciąg dalszy na str. 2

Depesza kondolencyjna

WARSZAWA (PAP) — W związku z tragicznym w skutkach wybuchem gazu, jaki miał miejsce w stolicy Meksyku, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wysłał depeszę kondolencyjną na ręce prezydenta Meksykańskich Stanów Zjednoczonych Miguela de la Madrid Hurtado.

Na fundusz CZM

130 tys. marek od pracujących w NRD Polaków

BERLIN (PAP) — Korespondent PAP Jerzy Tomaszewski pisze:

Pracujący w NRD Polacy w odpowiedzi na apel działającego przy ambasadzie PRL w Berlinie obywatelskiego komitetu pomocy społecznej, od początku roku bieżącego wpłacili na fundusz budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi 130.648,89 marek. Z kwoty tej 75 tys. marek wypłynęło w okresie ostatnich 6 miesięcy. Wśród wpłacających wyróżniają się grupy obywateli polskich zatrudnionych w NRD-owskich kombinatach, zakładach i fabrykach przemysłowych. W rzędzie ofiarodawców nie brak polskich budowlanych realizujących w NRD zadania kontraktowe. Wpłaty nie mają charakteru jednorazowego. Np. grupa Polaków zatrudniona w elektrowni „Boxberg” dokonała już pięciu wpłat.

Jutro w „Magazynie”

Jutro ukaże się piątkowe wydanie „Magazynu Gazety Współczesnej”. Czytelnicy znajdą w nim interesujące pozycje, w tym:

● MARSZ Z PRZESZKODAMI — rozmowa MARIANA SUCHOZEBSKIEGO z I sekretarzem KW PZPR w Łomży — WŁODZIMIERZEM MICHAŁUKIEM.

● POLE DO POPISU — reportaż IRENY BIERNACIKI o wyborach sołtyś w woj. łomżyńskim.

● JAK TO Z TĘM PODZIAŁEM BYŁO? — artykuł ALEKSIEGO ZINA nawiązujący do pierwszych lat powojennych.

● BIBLIOTEKA BEZ PRZYSZŁOŚCI — artykuł ALICJI ZIELIŃSKIEJ o problemach Filii UW.

● W TODE L. BEZ TOGI — reportaż NINY OMELCZENKO z cyklu „Sylwetki 40-lecia”.

● GDZIE SIĘ PCHASZ... — reportaż STANISŁAWA FIEDOROWICZA o ludziach „interes” z bazaru.

● BILANS PO ZACHODZIE — reportaż JANA WOLNIAKA o dziewczynach z półświatka.

Naprawdę stałe felietony, recenzje, rubryki hobbystyczne, ciekawostki z kraju i ze świata.

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 278 (10 358)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 22.XI.1984 r.

Wydanie 1, 2 Cena 5 zł

Spotkanie I sekretarzy organizacji partyjnych kluczowych zakładów kraju na temat CPR-1985 r.

Efektywność gospodarowania warunkiem wykonania zadań

WARSZAWA (PAP) — Od realizacji przyszłorocznego planu zależać będzie w dużym stopniu bilans trzyletniego planu wychodzenia z kryzysu i przywrócenia równowagi gospodarczej. Wykonanie wszystkich zadań warunkować będzie również dalszy rozwój gospodarki kraju, a więc w najbliższej perspektywie — kształt 5-letniego planu 1986—90.

Problemom dotyczącym CPR 1985 i zadaniami przedsiębiorstw i organizacji partyjnych z tego wynikającym poświęcono było 21 bm. w Warszawie spotkanie I sekretarzy organizacji partyjnych 208 kluczowych przedsiębiorstw w kraju, w którym uczestniczył I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski. W spotkaniu udział wzięli również I sekretarze ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR, I sekretarze organizacji partyjnych, ministerstw i urzędów centralnych oraz przedstawiciele najważniejszych resortów gospodarczych. Obrady prowadził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Kazimierz Barcikowski.

Sprawozdawcy PAP relacjonują.

Celem spotkania było zastanowienie się nad sposobami

i metodami realizacji przyszłorocznych zadań gospodarczych, zebranie opinii i wniosków na temat możliwości jak najbardziej zgodnego i

Ciąg dalszy na str. 2

USA-ZSRR

Rozmowy rozbrojeniowe w Australii?

LONDYN (PAP) — Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zgodziły się wysłać na początku przyszłego roku do Australii wysokiej rangi delegacje, które w ramach oddzielnych rozmów z ramienia australijskim omówią między innymi kwestie kontroli zbrojeń i nuklearnego rozbrojenia.

Powyższą informację przekazał w środę w Sydney australijski minister Spraw Zagranicznych, Bill Hayden. Rozmowy mają się toczyć w stołecznej Canberze. Dokładnego terminu minister Hayden nie podał. Stwierdził natomiast, iż zarówno USA jak i ZSRR pozytywnie odpowiedziały na propozycję zgłoszoną kilka miesięcy temu przez premiera Australii, Boba Hawke’a.

Hayden dodał, iż rozmowy między rządem australijskim i przedstawicielami obu supermocarstw są częścią wysiłków laburzystowskich władz Australii na rzecz stworzenia międzynarodowej platformy rozmów na temat zbrojeń nuklearnych. Rozmowy — w zamysle Canberry — winny doprowadzić do dalekoosiędnego ograniczenia zbrojeń nuklearnych, a następnie do ostatecznego rozbrojenia.

Obecnie rozpoczęto opracowywanie szczegółowego przyszłorocznego australijskiego spotkania rozbrojeniowego USA — ZSRR.

kanale. Ucieczka wody była tak duża, że trzeba było wygasić kotły. Dopiero ok. godz. 20 zlokalizowano miejsce awarii — na przylączy pawilonów handlowych przy ul. Siłowskiego. Brygady WPEC pracowały całą noc, dokonano wymian zaworów, założono przewidywane przylączy. O godz. 10-tej następnego dnia rozpoczęto sprawdzanie szczelności ciepłociągów, o godz. 12 natomiast napełnienie sieci wodą. Dziesięć godzin później uruchomiono kotły.

Dlaczego doszło do awarii, dlaczego jej usunięcie trwało tak długo? Na te pytania odpowiedzi należy szukać generalnie rzecz biorąc w sprawności działań organów administracji państwowej. Trudno inżynierowi tłumaczyć fakt, że WPEC nie posiada dokumentacji całego instalacji ciepłowniczej na osiedlu „Poludnie”, która po przejęciu przez przedsiębiorstwa od ówczesnej WSM uległa w 1980 r. spaleniu. Czyżby cztery lata były okresem niewystarczającym dla jej odtworzenia? Kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy, a także za nieuwzględnienie fundamentów pawilonu handlowego nad elementem przylączy ciepłowniczego. Zastrzeżenia budzi też stan techniczny sieci ciepłowniczej.

Skutki awarii byłyby znacznie mniejsze, gdyby do sieci ciepłowniczej podłączono aktualnie budowany ciepłociąg na ul. Sikorskiego. Największe osiedla Łomży otrzymałyby wówczas dwustronne zasilanie w ciepło, lepiej ogrza-

Ciąg dalszy na str. 2

Dlaczego doszło do awarii

Winnych wielu a konkretnie — kto?

INFORMACJA WŁASNA

Sprawę niedogrzania mieszkań podnosiliśmy na łamach „GW” już kilkakrotnie. Jak dotychczas nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi ze strony

W ubiegły piątek awaria kanalu ciepłowniczego doprowadzającego ciepłą wodę do osiedli obu łomżyńskich spółdzielni mieszkaniowych pozostawiła na dwa dni ogrzewania połowy łomżyńskich mieszkań. W tym czasie na dworze temperatura spadła do minus dziesięciu stopni.

W tej sytuacji problemem tym zajął się na wczorajszym posiedzeniu Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży, który przeanalizował przyczyny ostatniej awarii.

W piątek o godz. 14.10 kierownik kotłowni WPEC stwierdził znaczny ubytek wody w sieci ciepłowniczej oraz spadek ciśnienia w głównym

koło 246 mln zł. Wybudowano między innymi 10 osiedli, 4 bloki, a także wyremontowano istniejące przychodnie. Ponad 43 mln zł wypłacono na konto funduszu w ciągu dziesięciu miesięcy br. W kilku zakładach, niestety, zabrakło zrozumienia dla potrzeb społecznych w tym zakresie. (In)

NADROBKI W TARTAKU

Zakład Przemysłu Drzewnego w Supraślu wykonał wczoraj tegoroczne zadania, czyli pozyskał 16,5 tys. metrów sześciennych tarcicy. Jeśli uda się do końca grudnia utrzymać wysokie tempo produkcji, plan zostanie przekroczony o dwa tys. metrów sześciennych. Zło-

Ciąg dalszy na str. 2

Ekspresem...

NA PIERWSZYM ZEBRANIU

inaugurującym jesienno-

zimowe szkolenie polityczne rolników z gminy Bolesławów o dorobku wsi i rolnictwa w okresie Czwartej sesji Rady PRL. Wczorajsze spotkanie w sali boćkowskiego GOK-u rozpoczęło cykl dwudziestu dwu wykładów, które przygotowane wspólnymi siłami instancji PZPR i ZSL. Jak poinformował nas I sekretarz KG partii — Witold Lewczuk, większość z nich poświęcona będzie sprawom samorządowym. (Zł)

NAJLEPSZA BOROWINA Z „IMSZARU”

Zakład Produkcji Torowej „Imszar” koło Michałowa wytwarza bardzo dobrej jakości borowinę, która kupują na kapiele lecznicze znane uzdrowiska w Krynicu, Ciechojówku, Muszynie i Iłnowie. W br. wyeksportowano ponad 950 ton tego specyfiku, a możliwości produkcyjne „Imszaru” są duże. (Jc)

NA ZDROWIE

w ciągu minionych ośmiu lat wydatkowane z konta NFOZ w woj. suwalskim o-



Przed energetycznym szczytem

- ◆ Dokuczliwe koprysy aury
- ◆ Przygotowania do zimy zakończone
- ◆ Rozrzućność sprzyja deficytowi

INFORMACJA WŁASNA

Czas potrzebny na znalezienie i naprawę uszkodzenia najsłabszego ogniwka, którym raptem gasnie światło, milnie telewizor. Koprysy aury wywołują zazwyczaj lewną interwencję, jakich nie brakowało i ostatnio.

311 uszkodzonych stacji transformatorowych średniego napięcia, kilkanaście zniszczonych izolatorów przepustowych, pozyskane kabie energetyczne — to skutki silnej wichury, jaka przeszła nad

naszym regionem w nocy z 18 na 19 listopada. Tego samego dnia brygady Zakładu Energetycznego w Białymstoku uporały się z 70 proc. awarii. Pozostałe uszkodzenia na liniach niskiego napięcia usuwano w ciągu następnej doby. Przyczyną awarii jest więcej. Energetycy twierdzą, że sporo zniszczeń powstało podczas kradzieży dokonywanych w lasach. Scenariusz pośpiesznie drzewa padają niekiedy na linie energetyczne. Bywa również (niestety, coraz częściej), że ograniczenia dostaw energii są skutkiem dewastacji słupów, nawet tych stojących „w szerszym polu”. Są to przyczyny, które mimo całokształtowej przygotowania do szczytowego poboru energii elektrycznej, mogą zaskoczyć załogę Zakładu Energetycznego.

Prace związane z planowym przygotowaniem do zimy wyznaczają wewnętrzne zadania zarządcy. Tegoroczna ich realizacja sięga 99 proc. i równoznaczna jest z pełną

Ciąg dalszy na str. 2

Wielki Wypadek

Wielki wypadek, który wydarzył się wczoraj w Białymstoku, spowodował poważne uszkodzenia w systemie ciepłowniczym. Awaria dotyczyła jednego z głównych węzłów, w którym nastąpił przeciek ciepłej wody. W wyniku tego doszło do przegrzania części instalacji, co skutkowało koniecznością odłączenia jej od sieci. Władze zakładu energetycznego podjęły natychmiastowe działania, aby ograniczyć skutki zdarzenia. W tym celu wycofano część zasilających pomp i rozpoczęto naprawy uszkodzonych elementów. Wobec tego w niektórych częściach miasta nastąpił przerw w dostawie ciepłej wody. Władze miasta i zakładu energetycznego zapewniają, że prace naprawcze przebiegają sprawnie i wkrótce system zostanie przywrócony do normalnego funkcjonowania.

W samorządzie ludzie znajdują w sobie dość konsekwencji i odwagi

Różne są opinie o roli i znaczeniu samorządu pracowniczego. W kolektorych dysputach zdarzają się sceptycy: „Jak będą dyrektorzy chcieli, to i tak na swoim postawiają: szary człowiek nie będzie miał nic do gadania!”

Moim zdaniem — możliwe są i takie sytuacje. Wiele zależy jednak od samych dyrektorów, i od tego, kto z nimi będzie dyskutował jako członek rady pracowniczej; czy zasiadający w samorządzie ludzie znajdują w sobie dość konsekwencji i odwagi, aby przeforsować rację załogi, gdzie jest z interesem przedsiębiorstwa.

W białostockim Województwie Handlu Wewnętrznego dobiega końca dwuletnia kadencja samorządu załogi. Na finiszu jest również rozpoczęcie w tym roku, kampania przedwyborcza do rady pracowniczej, do której radcy pracownicy ogólnego zebrania przedstawicieli załogi.

Całe przedsiębiorstwo podzielone na dwadzieścia okręgów wyborczych. Numerem 1 oznaczono okręg w Donu Towarowym „Nowy”. Zgodnie z przyjętą dwuletnią kadencją do nowej rady pracowniczej wejdzie jeden przedstawiciel domu towarowego, a pięciu reprezentować będzie załogę placówki, na zakładowej konferencji.

Zadano o odpowiednią propagandę. W stołwie, gdzie spotyka się codziennie większość pracowników (bo zespół pracujący w „Nowym” to prawie wyłącznie panie) znalazły się wszystkie podstawowe informacje. Na zebraniach partyjnych i wszystkich mają charakter otwarty, prezentowano kandydatów do organów samorządu przedsiębiorstwa, formułując jednocześnie zarys ich przyszłych powinności. Stawiano sprawę jasno: nie zgłaszamy kandydatury jedynie na zasadzie koleżeńskich sympatii; muszą to być ludzie, znający problemy zakładu, firmy, umiający obstawać przy słusznych racjach załogi!

Zaproponowano kilka kandydatów do rady pracowniczej i udziału w ogólnym zebraniu samorządu pracowniczego. Maria Motylewska po raz pierwszy ubiega się o członkostwo w radzie. Jest młoda, ale — jak mi powiedziano — zna fach, całe przedsiębiorstwo, problemy ludzi za lady i — co nie jest bez znaczenia — nie daje się zapędzić w przysłowiowy kóz róg. Co

myśli o swej ewentualnej działalności w radzie?

— Sprawę załatwienia będzie z pewnością sporo — mówi — a wszystkie decyzje muszą być interesem przedsiębiorstwa, załogi zakładu i

nie mniej jednak w minionej kadencji coś do powiedzenia w przedsiębiorstwie. W tak istotnej kwestii, jak dyskusja na jednym z ogólnych zebrania przedstawicieli samorządu regulaminu podziału zysku wśród załogi padły głosy, żeby „dać wszystkim

— Moim zdaniem — mówi — mieliśmy jednak w minionej kadencji coś do powiedzenia w przedsiębiorstwie. W tak istotnej kwestii, jak dyskusja na jednym z ogólnych zebrania przedstawicieli samorządu regulaminu podziału zysku wśród załogi padły głosy, żeby „dać wszystkim

no równo”. My powiedzieliśmy: „A właśnie że nie! Weźmy pod uwagę, kto ile czasu przepracował efektywnie w ciągu roku i ile przysporzył nam zysku, tyle odpowiednio weźmie z kasy”.

We wrześniu br. omawiany był projekt porozumienia w sprawie zmian zasad wynagradzania pracowników. Wyeksponowałyśmy wtedy m.in. sprawę odpowiedniego honorowania (także finansowego) pracy kierowników działów i stoisk handlowych. Ci ludzie zbyt często zaszufladowani byli jako „umysłowki” i w związku z tym zarabiali mniej, niż podlegli im pracownicy. A przecież prócz głównego nadzoru nad szerokim zakresem problemów mieli jeszcze na głowie odpowiedzialność materialną za towar, jeżeli po kraju rozkładając się za atrakcyjnymi rzeczami, żeby wzbogacić zbyt chuda ofertę z „oficjalnych” dostaw. Są przecież pracownikami fizycznymi, gdyż na równi ze wszystkimi, własnymi rękami dźwigają towar z magazynu na stoiska. A gratyfikacje u-

Do tychczas bowiem w skład wynagrodzenia wchodziła płaca zasadnicza i premie. Zdarzały się kłopoty z ławiną zwolnień, rozkładali harmonogram pracy „jednodniówki”, uszykiwane w przychodni lekarskiej. Teraz każdy będzie zainteresowany tym, aby jak najwięcej czasu przepracować efektywnie, gdyż ten wyznacznik będzie przede wszystkim decydował o tym, ile pieniędzy dostanie się pod koniec każdego miesiąca. Chociaż kwestię tej poświęcono sporo spotkań, nie zaskoczył jeszcze trochę różnym uświadamianych pracowników, co daje nowy system.

Przejaw współgospodarstwa przedsiębiorstwem widzą panie z „Nowego” również we wprowadzeniu odpowiedniej polityki kadrowej w stosunku do pracowników z detalu. Modne od czasu do czasu redukcje zatrudnienia dotykały bowiem głównie pracowników w tym pionie handlu. „A kto — pytamy — jest różnowiecznie — wypracowuje zysk dla firmy, jak nie detal? Tu rządzi kryteria wy-

dałości, którym trzeba się podporządkować. Nie ma natomiast takich wyznaczników dla administracji, która „trzyma się mocno”. Dlaczego? Tu samorząd też będzie miał sporo do zrobienia!”

— Czy nie obawiacie się — pytałem — twardego rozmawiania z dyrektorem? Wiem, że lubi mieć swoje zdanie, czasem stanowcze.

— Owszem — odpowiedział mi — nasz szef jest taki, że ma swoją opinię, ale nigdy się nie zdarzyło, żeby samorząd, gdy operował słusznymi argumentami, został wyrzucony za drzwi. Rzecz w rozumnych rozważaniach wszystkich racji, tych „za” i „przeciw”. Nie mamy zamiaru „chodzić na udu”, bo przy dyskusjach nie dojdzie się do wymyślenia. Nie można powiedzieć, że zawsze idealnie zgadzaliśmy się z dyrektorem, ale jakoś się dogadywaliśmy...

— Czy powszechne jest mniemanie, że samorząd coś znaczy w WPHW? Czy wazne opinie kształtują działalność przedsiębiorstwa?

— Jeżeli byśmy nic nie znaczyli, nikt by się nie pchał do rady pracowniczej i nie forsował takich czy innych sposobów rozwiązywania problemów. Fakt, że wiele spraw udało się nam zrealizować, i to wspólnie z kierownictwem firmy, świadczy najlepiej, iż mamy tu coś do powiedzenia i chcemy nadal mieć

Podobne pytania zadaliśmy zastępcy dyrektora białostockiego WPHW, Honorarce Klepackiej. „Ustępująca rada pracownicza — stwierdziła — była, moim zdaniem, kompetentna w przysługującym jej zakresie działań i właściwie opiniowała sprawy, leżące w gestii samorządu. Czy dyrektor liczył się ze zdaniem przedstawicieli samorządu? Odpowiedź przytłumiona. Swego czasu zasięgał opinii rady na temat odpowiedniego wykorzystania środków placowych. Jego uprzedzenia w tej kwestii nie nakładają na obowiązki konsultacji, skorzystał jednak z możliwości możliwości najpełniejszego rozważenia tych zagadnień. Gdyby miał opinię rady pracowniczej — nie — czy chciałby prosić o nią?”

— Czy nie obawiacie się — pytałem — twardego rozmawiania z dyrektorem? Wiem, że lubi mieć swoje zdanie, czasem stanowcze.

— Owszem — odpowiedział mi — nasz szef jest taki, że ma swoją opinię, ale nigdy się nie zdarzyło, żeby samorząd, gdy operował słusznymi argumentami, został wyrzucony za drzwi. Rzecz w rozumnych rozważaniach wszystkich racji, tych „za” i „przeciw”. Nie mamy zamiaru „chodzić na udu”, bo przy dyskusjach nie dojdzie się do wymyślenia. Nie można powiedzieć, że zawsze idealnie zgadzaliśmy się z dyrektorem, ale jakoś się dogadywaliśmy...

— Czy powszechne jest mniemanie, że samorząd coś znaczy w WPHW? Czy wazne opinie kształtują działalność przedsiębiorstwa?

— Jeżeli byśmy nic nie znaczyli, nikt by się nie pchał do rady pracowniczej i nie forsował takich czy innych sposobów rozwiązywania problemów. Fakt, że wiele spraw udało się nam zrealizować, i to wspólnie z kierownictwem firmy, świadczy najlepiej, iż mamy tu coś do powiedzenia i chcemy nadal mieć

Podobne pytania zadaliśmy zastępcy dyrektora białostockiego WPHW, Honorarce Klepackiej. „Ustępująca rada pracownicza — stwierdziła — była, moim zdaniem, kompetentna w przysługującym jej zakresie działań i właściwie opiniowała sprawy, leżące w gestii samorządu. Czy dyrektor liczył się ze zdaniem przedstawicieli samorządu? Odpowiedź przytłumiona. Swego czasu zasięgał opinii rady na temat odpowiedniego wykorzystania środków placowych. Jego uprzedzenia w tej kwestii nie nakładają na obowiązki konsultacji, skorzystał jednak z możliwości możliwości najpełniejszego rozważenia tych zagadnień. Gdyby miał opinię rady pracowniczej — nie — czy chciałby prosić o nią?”

— Czy nie obawiacie się — pytałem — twardego rozmawiania z dyrektorem? Wiem, że lubi mieć swoje zdanie, czasem stanowcze.

— Owszem — odpowiedział mi — nasz szef jest taki, że ma swoją opinię, ale nigdy się nie zdarzyło, żeby samorząd, gdy operował słusznymi argumentami, został wyrzucony za drzwi. Rzecz w rozumnych rozważaniach wszystkich racji, tych „za” i „przeciw”. Nie mamy zamiaru „chodzić na udu”, bo przy dyskusjach nie dojdzie się do wymyślenia. Nie można powiedzieć, że zawsze idealnie zgadzaliśmy się z dyrektorem, ale jakoś się dogadywaliśmy...

— Czy powszechne jest mniemanie, że samorząd coś znaczy w WPHW? Czy wazne opinie kształtują działalność przedsiębiorstwa?

— Jeżeli byśmy nic nie znaczyli, nikt by się nie pchał do rady pracowniczej i nie forsował takich czy innych sposobów rozwiązywania problemów. Fakt, że wiele spraw udało się nam zrealizować, i to wspólnie z kierownictwem firmy, świadczy najlepiej, iż mamy tu coś do powiedzenia i chcemy nadal mieć

Podobne pytania zadaliśmy zastępcy dyrektora białostockiego WPHW, Honorarce Klepackiej. „Ustępująca rada pracownicza — stwierdziła — była, moim zdaniem, kompetentna w przysługującym jej zakresie działań i właściwie opiniowała sprawy, leżące w gestii samorządu. Czy dyrektor liczył się ze zdaniem przedstawicieli samorządu? Odpowiedź przytłumiona. Swego czasu zasięgał opinii rady na temat odpowiedniego wykorzystania środków placowych. Jego uprzedzenia w tej kwestii nie nakładają na obowiązki konsultacji, skorzystał jednak z możliwości możliwości najpełniejszego rozważenia tych zagadnień. Gdyby miał opinię rady pracowniczej — nie — czy chciałby prosić o nią?”

— Czy nie obawiacie się — pytałem — twardego rozmawiania z dyrektorem? Wiem, że lubi mieć swoje zdanie, czasem stanowcze.

— Owszem — odpowiedział mi — nasz szef jest taki, że ma swoją opinię, ale nigdy się nie zdarzyło, żeby samorząd, gdy operował słusznymi argumentami, został wyrzucony za drzwi. Rzecz w rozumnych rozważaniach wszystkich racji, tych „za” i „przeciw”. Nie mamy zamiaru „chodzić na udu”, bo przy dyskusjach nie dojdzie się do wymyślenia. Nie można powiedzieć, że zawsze idealnie zgadzaliśmy się z dyrektorem, ale jakoś się dogadywaliśmy...

— Czy powszechne jest mniemanie, że samorząd coś znaczy w WPHW? Czy wazne opinie kształtują działalność przedsiębiorstwa?

— Jeżeli byśmy nic nie znaczyli, nikt by się nie pchał do rady pracowniczej i nie forsował takich czy innych sposobów rozwiązywania problemów. Fakt, że wiele spraw udało się nam zrealizować, i to wspólnie z kierownictwem firmy, świadczy najlepiej, iż mamy tu coś do powiedzenia i chcemy nadal mieć

Podobne pytania zadaliśmy zastępcy dyrektora białostockiego WPHW, Honorarce Klepackiej. „Ustępująca rada pracownicza — stwierdziła — była, moim zdaniem, kompetentna w przysługującym jej zakresie działań i właściwie opiniowała sprawy, leżące w gestii samorządu. Czy dyrektor liczył się ze zdaniem przedstawicieli samorządu? Odpowiedź przytłumiona. Swego czasu zasięgał opinii rady na temat odpowiedniego wykorzystania środków placowych. Jego uprzedzenia w tej kwestii nie nakładają na obowiązki konsultacji, skorzystał jednak z możliwości możliwości najpełniejszego rozważenia tych zagadnień. Gdyby miał opinię rady pracowniczej — nie — czy chciałby prosić o nią?”

— Czy nie obawiacie się — pytałem — twardego rozmawiania z dyrektorem? Wiem, że lubi mieć swoje zdanie, czasem stanowcze.

— Owszem — odpowiedział mi — nasz szef jest taki, że ma swoją opinię, ale nigdy się nie zdarzyło, żeby samorząd, gdy operował słusznymi argumentami, został wyrzucony za drzwi. Rzecz w rozumnych rozważaniach wszystkich racji, tych „za” i „przeciw”. Nie mamy zamiaru „chodzić na udu”, bo przy dyskusjach nie dojdzie się do wymyślenia. Nie można powiedzieć, że zawsze idealnie zgadzaliśmy się z dyrektorem, ale jakoś się dogadywaliśmy...

6-12 grudnia

Spis ludności i mieszkań

W dniach 6-12 grudnia br., metodą tzw. „mikrospis”, przeprowadzony zostanie w całym kraju spis ludności i mieszkań. Jego celem jest uzyskanie danych o strukturze demograficznej i społeczno-zawodowej mieszkańców, gospodarstwach domowych, warunkach i potrzebach lokalowych.

Zbrane zostaną dane na temat płci, wieku, stanu cywilnego, poziomu wykształcenia, źródeł utrzymania, przyczyn nieaktywności zawodowej, wkładu pracy w gospodarstwo domowe jak również informacje o ograniczeniu zdolności do wykonywania podstawowych czynności życiowych dla danego wieku. Ponadto spis pozwoli uzyskać informacje o warunkach mieszkaniowych, podstawowych źródłach dochodów, podstawach zajmowania mieszkań itp. Wszystkim osobom pełnoletnim rachmistrze spisu zadadzą pytanie o formy i powody starania się o mieszkanie.

Powyższe informacje dotyczyć będą stanu o północy z 5 na 6 grudnia br.

W miastach spisem objęte będą mieszkania wylosowane w określonych obwodach oraz wylosowane osoby w gospodarstwach zbiorowych zamieszkania, a na wsi — obwo- wady, w których w r. 1982 przeprowadzony został spis reprezentacyjny ludności rolniczej. W woj. łódzkim w miastach wylosowanych zostało 3.580 mieszkań w 233 obwodach, a na wsi — 206 miejscowości bądź ich części.

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Dni Honorowego Krwiodawstwa

W dniach 22-26 listopada odbywają się „Dni Honorowego Krwiodawstwa”. W br. obchodzony jest pod hasłem „Dar krwi — dar serca”.

Honorowe krwiodawstwo cieszy się zasłużonym uznaniem wśród społeczeństwa. Świadczą o tym m.in. fakt nadawania tytułu Zasłużonego Honorowego Krwiodawcy odznaczaniu państwowym — Złotych Krzyży Zasługi (za oddanie 20 i krwi) oraz medali „Zasłużony dla Zdrowia Narodu” dla osób, które oddały minimum 25 i tego bezennego leku.

W woj. białostockim działa 90 klubów HDK, które zrzeszają 9136 honorowych dawców. W ciągu minionych dziesięciu miesięcy br. oddali oni 4827 litrów krwi (dla porównania: w 1980 r. — 4322 l).

Najlepiej działają kluby HDK m.in. przy Wzle PKP, Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych, MPK i PKS w Białymstoku, w Zakładzie Ziemleobrotowym „Unitry-Biazet” w Knywzinie, Zakładach Stolarskich Budowlanej „Stolbud” w Sokółce oraz w Orl. Oddają krew i są aktywnymi propagatorami honorowego krwiodawstwa m.in. KRZYSZTOF O-BLOCKI i LESZEK KAMINSKI z Białegostoku, KAZIMIERZ O-SMÓLSKI z Bolek, EDWARD JELSKI z TOMASZ KRAWCZYK z Knywzyna oraz JERZY GORYŃ z Sokółki. (JC)

A do tego czasu... Przyjrzyjmy się faktom. Inspektor Oświaty i Wychowania w Mońkach, Maria Szydłowska re- cytuje, je jak dobrze wyuczo- ny wiersz.

Można się jedynie z najdy- namiczniej rozwijających się miasteczkiem. Liczą obecnie 8300 mieszkańców, ale za 6 lat znajdą się już w Małym Ro- zomku Statystycznym, w gru- pie „dziesięciotysięczników”.

Rokrocznie grono uczniów monieckich podstawówek powiększa się o 30 dzieci, czyli więcej niż o jedną klasę. Do- tejż to tylko osób tu uro- dzonych, bowiem ponadto co roku osiedla się w Mońkach 70 nowych, z zewnątrz przy- byłych rodzin, z których większość także ma przecież dzieci.



Na pewno się uda. Wierzę w moniecką społeczność, która już nieraz dawała dowody, że wspólnie potrafi skutecznie działać. Kryta pływająca, przedszkole, spora część dróg i infrastruktury komunalnej to przecież za lat 10. nawet, jeżeli uwzględni się 6 dodatko- wych oddziałów, które w ciągu najbliższych 3 lat dobudu- je się do „jedynki”.

Po kolejnym przesunięciu terminu przez Województwo na wniosek MGR PRON za- pada decyzja — budujemy w czynie społecznym; musimy pomóc sobie sami. Miejsko- Gminna Rada Narodowa u- stala termin rozpoczęcia bu- dowy na rok 1988. Społeczny Komitet Pomocy Szkole prze- kazatła się w komitet jej bu- dowy, skupiając wokół tej idei przedstawicieli wszystkich monieckich organizacji spo- łecznych i zakładowych. Gwarantuję to pomoc ich za- angażowanie i pomoc.

Decyzja jest, ale kłopoty do- piero się zaczynają. Zebrał bowiem w gotówce 50 mln zł z dobrowolnych składek spo- łecznych w 8-tysięcznym mieście nie będzie łatwo. Na- wet jeśli to sumę rozłoży na 2 — 4 lata; nawet, jeśli wszyscy są przekonani o stu-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Musimy pomóc sobie sami

Tymczasem już dziś liczba uczniów w klasach jest zbyt duża, nauka trwa na dwie zmiany, a o wolnych sobotach nawet się nie mówi. Co więcej będzie za lat 10. nawet, jeżeli uwzględni się 6 dodatko- wych oddziałów, które w ciągu najbliższych 3 lat dobudu- je się do „jedynki”.

Po kolejnym przesunięciu terminu przez Województwo na wniosek MGR PRON za- pada decyzja — budujemy w czynie społecznym; musimy pomóc sobie sami. Miejsko- Gminna Rada Narodowa u- stala termin rozpoczęcia bu- dowy na rok 1988. Społeczny Komitet Pomocy Szkole prze- kazatła się w komitet jej bu- dowy, skupiając wokół tej idei przedstawicieli wszystkich monieckich organizacji spo- łecznych i zakładowych. Gwarantuję to pomoc ich za- angażowanie i pomoc.

Decyzja jest, ale kłopoty do- piero się zaczynają. Zebrał bowiem w gotówce 50 mln zł z dobrowolnych składek spo- łecznych w 8-tysięcznym mieście nie będzie łatwo. Na- wet jeśli to sumę rozłoży na 2 — 4 lata; nawet, jeśli wszyscy są przekonani o stu-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Wszystkie mieszkania objęte spisem, zostaną w dniach 1-3 grudnia br. odwiedzone przez rachmistrów w ramach tzw. obchodu wstępnego oraz ponownie 6-12 grudnia celem dokonania spisu. Mieszkańcy będą więc mieli możliwość wcześniejszego sporządzenia czy ciążę na nich ob-

Z zagranicy

Prognozowanie zmian w przyrodzie pustyni

Pracownicy Instytutu Pu- styni Akademii Nauk Tur- kmenii ukończyli pracę nad prognozowaniem procesów przyrodniczych na nawadnia- nych obszarach pustynnych.

Wieloletnie badania teryto- rium, a także obserwacje zmian jakie zaszły w strefie pierwszych odcinków Kanału Karakumskiego, umożliwiły naukowcom wyciągnięcie wniosków dotyczących zapo- bieżenia ewentualnym zakło- pieniom w kompleksach przy- rodniczych rejonów, przez które poprowadzi czwartą od- cinek sztucznej rzeki. Mapę z prognozą zmian wraz ze swymi zaleceniami naukowcy przekazali projektantom, któ- rzy uwzględnią je przy pla- nowaniu systemów meliora- cyjnych w zachodniej części Turkmenii — nad Morzem Kaspijskim, w suchej strefie tropikalnej.

Uruchomienie zaleceń naukowców pomoże w unik- nięciu negatywnych skutków oddziaływania człowieka na otaczające środowisko oraz w bardziej racjonalnym wyko- rzystaniu zagospodarowywa- nych ziem pustynnych.

Ochronie delikatnej przyro- dy pustyni w Turkmenii, któ- rej 4/5 terytorium stanowią karakumy, poświęca się szcze- gólną uwagę. Bez udziału naukowców nie rozstrzyga się żadnej sprawy gospodarczej działalności człowieka. Roz- ległe prace w tej dziedzinie prowadzi specjalistyczny instytut pustyni republikańskiej Aka- demii Nauk. (pr)

Według „Księgi rekordów Guinnessa”, najwyższą sumą zapłaconą za skrzypce wiel- kiego Włocha było 1,2 mln dol. Nabył je za pośrednic- twem prywatnej transakcji pewien bogacz z Singapuru. (pr)

W XIX wieku należały one do znakomitych i dyry- genta rosyjskiego I. Auer- kiego, którego uczniami byli tak

„Mówiąca” encyklopedia

Interesującą nowością zaofe- rowało niedawno swym klien- tom hiszpańskie wydawnictwo „Plaza y janez”. Wydało ono 4-tomową ilustrowaną encyk- lopedię historii współczesnej. Niektóre strony każdego to- mu wykonane są z przezro- czystego plastiku. Wmontowa-

Pociągami steruje telewizja

Na jednej z linii metra we francuskim mieście Lille kur- rują pociągi, które sterowany jest przy wykorzystaniu tele- wizji.

Ruch pociągów na trasie ob- serwuje 26 kamer telewizyj- nych. Długość trasy wynosi 13 kilometrów. Regulowanie prędkości, ruchu, zatrzymywa- nie, odbywa się przy po- mocy komputera z central- nego pulpitu dyspozytorskie- go. (pr)

Szkoła i węzeł

Do programu nauczania szkoły podstawowej w wiosce Dholgarwadi w indyjskim sta- nie Karnataka włączono sta- nową „specjalizację”. Jak informuje pismo „India To- day”, w szkole tej, prócz zwy- kłych przedmiotów, uczniowie zapoznają się ze sposobami obchodzenia się z węzłami. W

Nowości „KIW”

W „Książce i Wiedzy” ukaza- ła się praca Jerzego Roberta Nowaka „Węzry” — wycho- dzenie z kryzysu 1987”. Autor jest historykiem i publicy- stą, od 20 już lat zajmującym się problematyką węgierską. W swej najnowszej pracy przedstawia najtrudniejszy o- kres w historii Węgierskiej Republiki Ludowej — wycho- dzenie z kryzysu spowodowa- nego tragicznymi wydarzania- mi października 1956 r. Opie- rając się na bogatym mate- riale fotograficznym Jerzy Nowak ukazuje wielowar- stwowe metody polityczne sto- sowane od pierwszych dni przez Węgierską Socjalistycz- ną Partię Robotniczą i rząd Kádara. (PAP)

Wystawa polskiego szkła

W Pradze i Bratysławie otwarto ekspozycję polskiego szkła. Obie połączone są ze sprzedażą i obie pokazu- ją dzieła artystów i hutników z południowo-wschodniej Po- lski.

Wystawa w Pradze kończy cykl pokazów polskiej sztuki, zorganizowanych w naszym ośrodku informacji i kultury z okazji 40-lecia Polski Lu- dowej. Zagranicznemu tu wy- robu Huty Tarnowiec według projektów Jerzego Słuczana. -Orkusza. Jest to wielowar- stwowe szkło barwne o cha- rakterze dekoracyjno- użyt- kowym. Podobne zastosowa- nia mają wyroby krakowskich hutników szkła w naszym o- Źródło w Bratysławie, po- ka- zywane z okazji dni Krako- wa w tym mieście. (w)

Międzynarodowe sympozjum na temat filmów dokumentalnych

We wtorek rozpoczęli w Berlinie obrady uczestnicy międzynarodowego sympozju- m poświęconego filmowi do- kumentalnemu. Zaproszono fi- lmy z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Kuby, Polski, Rumunii, Związku Radziec- kiego, Węgier i Wietnamu. „Film dokumentalny 1984 ro- ku w krajach socjalizmu, w walce o socjalizm” — oto mo- to sympozjum, w czasie które- go zostanie wyświetlonych 27 filmów z 7 państw. W pierw- szym dniu sympozjum zapre- zentowano 4 filmy: NRD „Pierwszy krok” Mathaisa Blichwitza, „Brygada” — Jo- achima Tschirnera, „Rakietow- cy” — Karla Gassa i „Co ro- ku ponownie” Andreasa Ho- entscha. (n)

Jedną z form działalności Ruchu w uczel- niach jest właśnie sie do działu Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Sytuacja w szkolnictwie jest szczególnie trud- na i będzie się jeszcze bardziej pogarszać wraz z wchodzeniem kolejnych roczników wyżu demograficznego. Aby objąć opieką i wychowaniem dzieci i całą młodzież nie- zbędne są ogromne inwestycje.

W samym tytule woj. białostocki, do 1994 r. należy wybudować 45 przedszkoli, 66 szkół podstawowych, 1200 mieszkań dla nauczycie- li. O ile nie nastąpi rozwój szkolnictwa za- wodowego, to za dziesięć lat zabraknie miej- sca dla młodzieży zdobywającej zawód. W bardzo trudnych warunkach są dzieci tzw. specjalnej troski. Aby ułatwić im przysto- sowanie do życia muszą powstać dwa zakła- dy i dwa internaty. Nie można też zapomi- nać o jednym — szereg placówek szkolnych i wychowawczych — to stare budynki nie- jednokrotnie w katastrofalnym stanie tech- nicznym.

Srodky budżetowe, którymi dysponuje wo- jewództwo pozwala jedynie w części zaspoko- nić ogromne potrzeby. Przewiduje się bu- dowę 18 przedszkoli, 22 szkół podstawowych i dwóch zawodowych. Dlatego też PRON wystą- pił

Akcja „LATO” za nami

❖ Pieniądze to nie wszystko ❖ Nie obyło się bez kłopotów... kadrowych ❖ Kontrole potrzebne, ale...

Ze wakacje skończyły się już dawno, wszyscy. Niewiele jednak osób wie, ile wysiłku wymagało ich przygotowanie, zwłaszcza w naszym kraju wciąż jeszcze nie jest racjonalna gospodarka.

W tym roku ze zorganizowanych form wypoczynku skorzystało 71 697 dzieci i młodzieży naszego województwa. Zorganizowano zwiększone zainteresowanie obozami wędrownymi, półkoloniami i dziećmi wiejskimi. Niepokoje budzi fakt zmniejszenia się ilości uczestników kolonii i obozów stałych. Główną tego przyczyną należy uznać wyczerpanie w kosztach wyjazdu sięgających od 11 do 13 tys. zł.

Pozostaliśmy jeszcze na chwilę przy finansach. Kuratorium Oświaty i Wychowania dysponowało kwotą ponad 94 061 tys. zł. Wydatkowane zostało 92 854 tys. zł. Nikt — jak twierdzi zainteresowani — zgłaszający zapotrzebowanie na środki finansowe nie otrzymał odpowiedzi odmownej. Z drugiej strony liczby to świadczą o tym, że obecnie organizacja wypoczynku dzieci i młodzieży pochłania niebagatelne sumy i wszystko wskazuje na to, że w roku przyszłym wydatki będą jeszcze większe.

Jednakże pieniądze to nie wszystko. Trzeba mieć możliwość ich wydania. Słowa uznania należą się pracownikom Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego. Zrobili wszystko, co było w ich mocy, aby zapewnić zaopatrzenie placówek wypoczynkowych na odpowiednim poziomie.

Podobnie Wydział Komunikacji i CPN. Mimo znacznych trudności, nie było przypadków braku autobusów, czy benzyny. Można było nawet powiedzieć, że realizacja wycieczek, co dla dzieci i młodzieży wycieczek w tym czasie stanowiło nie lada atrakcję.

Smoro młodzieży białostockiej wypoczywało za granicą. Najwięcej wyjechało do NRD — 1436 osób. Młodzi białostocczanie gościli także w Czechosłowacji, ZSRR, w Bułgarii i na Węgrzech. 19 osób przebywało podczas wakacji w Anglii.

Wszystkie te dane nastrojać raczej optymistycznie. Ale żeby nie popaść w przesadę, połączoną z samozadowoleniem, powiedzieć trzeba, że nie obyło się bez kłopotów.

Niepokój budzi spadek udziału w wakacyjnym wypoczynku dzieci w wieku 9—11 lat. Kolejny problem, to kadra. Obowiązujące obecnie stawki dla wychowawców i personelu pomocniczego są, delikatnie mówiąc, mało zachęcające. A praca, dodajmy 24-godzinna, jest tyleż odpowiedzialna, co męcząca. Jeśli do tego trzeba oddać do kuchni kartki, nie dziwnego, że niewielu nauczycieli wyraża ochotę na jej podjęcie. Ratuje mogą tu stanowić studenci, odbywający na koloniach i obozach praktykę wakacyjną.

Z problemami kadrowymi wiąże się postulat TPD adresowany do Akademii Medycznej Ośrodku Towarzystwa jest głównym organizatorem kolonii zdrowotnych. Te z kolei wymagają wykwalifikowanej kadry lekarskiej. Tyle, że lekarz pracujący na koloniach, nie może już pracować w przychodni, zaś AMB niewątpliwie ma specjalistów nie obciążonych dodatkową pracą i nie chętnych do niej. W szkole, aby poświęcić kilka tygodni dzieciom potrzebującą ich opiekę.

Kłopot kolejny — transport. Tu zastrzeżenia kierowane głównie pod adresem PKP i to nie w Białymstoku, a w Warszawie. I rzeczywiście, na kolonie zakrawa ustawienie rozkładu pociągów specjalnych przywożących dzieci z NRD. Jak bowiem w ciągu 20 minut przewieźć dzieci z Dworca Gdańskiego na Centralny, skąd odjeżdża pociąg do Białegostoku?

Z wyjazdem do NRD wiąże się też kilka innych postulatów. Okazuje się, że nie najlepiej przygotowała strona niemiecka kwatery dla polskich dzieci, są one zbyt małe, aby przedstawić Białegostok uczestnikom w komunistycznych sprawach. Ich stan jeszcze przed wakacjami. Połączenie naszego województwa ze skrajnie wiejskim też wydaje się niezbyt szczęśliwe. Komenda Chorągwi na przykład została decyzją tamtejszego wojewody obciążona kosztami jakichś zepsutych paczek dla dzieci z NRD, których nigdy nikt z białostockich harcerzy nie widział.

Na zakończenie znowu — jak mówili niektórzy zabierający głos — kontrole. Zrozumiałe jest, że placówki kontrolować trzeba. Nawet do redakcji dochodziły głosy o „okradaniu dzieci” — dosłownie — na co są dowody i dopiero wizyta Sanepidu ten postulat przybrała nieco ukończona, ale bez przesady. Na temat niektórych form kontrolujących kraja dżimne wśród pracowników kolonii opowieści. Stąd postulat, aby wizytacje przeprowadzać kompleksowo i najwyżej raz w turnusie. Jeśli zjawia się razem ktoś z kuratorium, Sanepidu, PIH, czy straży pożarnej, nie umniejsza to ani znaczenia wizytatorów, ani nie przesądza o wynikach lustracji.

I jeszcze sprzęt. Harcerze narzekają, że tylko dzięki wytrwałości kadry i jej operatywności oraz zdolnościom kraje — kwaternistrzowski udało się większość obozów sfinalizować tak, że nikomu nie kapło na głowę. Ten problem trzeba koniecznie rozwiązać, inaczej przyszłe obozy w wielu atrakcyjnych miejscowościach staną pod znakiem zapytania.

Jak podsumować tegoroczne wakacje? Najlepiej zrozumiemy to pewnie sami uczestnicy obozów, kolonii, dzieci i młodzieży. W sumie chyba nie było źle. Mogłoby być lepiej, ale uczymy się na błędach i stąd pewnie przekonania, że w przyszłym roku uda się uniknąć tych niedociągów, które przesładowały niektóre tegoroczne poczynania. W tym gminach, gdzie odpocząło 38,57 i 66 dzieci, będzie ich więcej. Tam, gdzie nie wypalił tzw. front czynów społecznych — nikt niczego nie zaważył. I więcej będzie dyplomów wojewody z podziękowaniami, za to mniej pretensji. Zyczylibyśmy sobie tego wszystkiego.

TOMASZ KALINOWSKI

Lata pięćdziesiąte w modzie

Po stracie secesyjnej, w światowym handlu dziełami sztuki i antykami, przyszła — jak wszystko na to zdaje się wskazywać — moda na dzieła z lat pięćdziesiątych, a więc także bliskich. Taką opinię potwierdzają wyniki aukcji, które odbyły się w Warszawie, gdzie coraz częściej pojawiały się i są coraz lepiej cenione, właśnie jako antyki, wyroby z lat pięćdziesiątych. Ostatnim takim przykładem jest aukcja przeprowadzona w Monachium przez firmę „Sotheby's” w pierwszych połowie października. Wielkie powodzenie miały tam najciekawsze osiągnięcia wznawstwa przemysłowego tego niedawnego czasu. Np. lampa „Juno” z renomowanej firmy włoskiej „Artemide” wyceniona została na 6 tysięcy franków. Wysokie, zdumiewające ceny wreszcie osiągnęły wyroby ze szkła znanych twórców z Finlandii — Timo Sarpanen i Tapio Wirkkala. Srebrny serwis do kawy z 1950 roku zaprojektowany przez Lino Sabatini — osiągnął 10 tys. franków, a krzesło kuchenne Carla Moliniego z 1950 r. — 20 tys. franków... (PAP)

KRZYSZTOF OCHRYMIUK



Przemyt

Przy ogromnym rozwoju na świecie telewizji magnetowidowej także w Polsce rozpoczęła się era tego urządzenia i coraz częściej (szczególnie przy braku odpowiednich przepisów) notuje się przypadki „piractwa” w tej dziedzinie.

Pracownicy Urzędu Celnego w Szczecinie ujawniają coraz częściej przywożone do kraju i nie zgłoszone przy odprawie celnej magnetowidy, kasety magnetowidowe nagrane (to dużym stopniu filmami porno) oraz czyste, a także te, które nie zostały zgłoszone. Niedawno podczas odprawy celnej, w samochodzie Ryszarda S. znaleziono nie zgłoszone 34 aparaty telefoniczne (typu aparat-słuchawka) ostatnio u nas „najmodniejsze”, oraz sto kaset magnetowidowych, zapalniczki i zegarki. Wartość tych przemycanych towarów oszacowano na półtora miliona złotych. Aparaty telefoniczne oraz kasety magnetowidowe znajdujące się coraz częściej także na polskich statkach handlowych. W wielu przypadkach do tego przemytu nikt się nie przyznaje. (dor)

NA ZDJĘCIU: Zatrzymane przywiezione nielegalnie kasety magnetowidowe oraz aparaty telefoniczne. CAF — JERZY UNDRO

Rozhuśtany interes

Od razu trzeba zastrzec, że nie ma to nic wspólnego z przysłówową budzą na resorach. Interes jest, ma się dobrze i są szanse, że rozwijać się będzie pomyślnie, ku zadowoleniu klientów i prowadzących przedsięwzięcie.

Chodzi o porozumienie, podpisanie między białostockim Polskim Związkiem Motorowym i Fabryką Amortyzatorów w Krosnie. Każdy, kto posiada choć trochę wiadomości z zakresu motoryzacji orientuje się, że teleskopy są towarem deficytowym i zarówno właściciele prywatnych „czterech kółek” jak i zaopatrzeniowcy z firm transportowych stają na głowie, by je zdobyć.

PZMot. podjął się współpracy z krosnińską fabryką na zasadzie agenta, prowadzącego firmowe sklepy. W Białymstoku (dla ułatwienia) i Siemiatyczach (hurtowo) prowadzi się sprzedaż amortyzatorów, łącznie z ich dostawami do firm państwowych. Dotychczas ściągnięto z Krosna towar wartości ok. 3 mln zł, który poszedł natychmiast. PZMot. będzie też skupować do regeneracji zużyte teleskopy.

Jak udało się załatwić ten kontrakt? Pozostaje to chyba tajemnicą PZMot. W każdym razie mamy nieco więcej poszukiwanego, deficytowego towaru na naszym regionalnym rynku. Zaś ci, którzy przyczynili się do sfinalizowania przedsięwzięcia, zacierają ręce, bo dzięki temu poprawi się nieco stan PZMot-owskiej kasy.

Przy okazji jeszcze jeden przykład gospodarskiego pomysłu pracowników tej instytucji. Co pewien czas w budynku przy ul. Zwycięstwa odbywa się minigiełda, w czasie której można kupić części do pojazdów, pochodzące z reklamacji. Znajdują

się obok stacja obsługi PZMot. oferuje detale i podzespoły, które zostały wymontowane z naprawianych aut, w ramach gwarancji. Fakt, że są to rzeczy nieopracowane, lecz dla ludzi, którzy znają się na mechanice, ta forma sprzedaży stanowi możliwość nabycia niezbędnych części. Przy odpowiedniej smykałce do majsterkowania i znajomości przedmiotu, można z nich zmontować sprawne podzespoły, które przez pewien czas posłużą z powodzeniem posiadaczom „czterech kółek”. Istotna sprawa, że jak na giełdę przystało, można tu targować się o cenę wystawionych do sprzedaży detali.

M. PIEKAREK



Największy papieros świata. Ma 3,74 m długości i waży 1 kg. Czy hobbyista z Hamburga będzie go palić, to już inna sprawa. CAF — DPA

Dylematy wychowawcze

Czy można polubić klasówki?

Jednoznacznie odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie nie można. Są one niewątpliwie potrzebne w systemie kształcenia. Spełniają rolę sprawdzianu zakresu i poziomu wiedzy z danego przedmiotu, którą uczniowie powinni zdobyć w określonym czasie. Wskazują niekonnekwencje i zaniedbania w systematyce uczenia się.

Ale nie tylko one stanowią zmartwienie, czy raczej zaniepokojenie uczniów. Z jednej strony obciążają nauczyciela do regularnego ich stosowania jako ważnej formy kontroli pracy ucznia, z drugiej zaś są podstawowym kryterium skuteczności form i metod nauczania stosowanych przez niego w systemie lekcyjnym. Klasówka nie jest więc sformalizowanym zabiegiem w pracy dydaktycznej, lecz celowym zamierzonym postępowaniem pedagogicznym, stymulującym pracę ucznia i nauczyciela.

Wokół tego problemu narodziło się wiele ujemnych zjawisk, nieprawidłowości i nieporozumień, tudzież typowo szkolnych, o znamionach administracyjnych działań, sprawiających, że u większości uczniów klasówka powoduje u ucznia lęk, a przez niektórych nauczycieli — być może niecelowny — są one traktowane jako rodzaj strasaka — najzwyczajnie to umownie — pedagogicznego.

Jakie są tego źródła? Zdolnego, pracowitego i obowiązującego ucznia żadna kontrola nie jest w stanie zaskoczyć. Ale ilu takich jest w klasie? Najczęstszym powodem niepokoju są wszelkiego rodzaju niezapowiedziane sprawdziany.

„Kodeks Ucznia” przyznał prawo znać co najmniej z tygodniowym wyprzedzeniem termin pisemnego sprawdzianu wiadomości w klasie — sprawdzian taki może być tylko jeden w ciągu dnia”. Gdyby przeprowadzić ankietę w tej sprawie, na pewno otrzymalibyśmy bardzo interesujące wyniki. Jak wiadomo, obowiązuje również określone ustalenia co do ilości sprawdzianów w tygodniu.

Nawet jeśli prawo to jest formalnie przestrzegane, nie spełnia jeszcze funkcji pod-

miotowej w relacji nauczyciel — uczeń. Wskazywano by było — i tak czynią mądrzy, doświadczeni pedagodzy — poprzedzanie klasówki przygotowaniem uczniów do niej. Oczywiście, nie może to być regułą.

Bardzo ważną sprawą jest stosunek nauczyciela do pisemnych sprawdzianów. Na przykład: jaki może być skutek wychowawczy, wyrażający się stosunkiem ucznia do przedmiotu, jeżeli z klasówki otrzymuje ocenę dostateczną bez słowa motywacji poprzynajęcej (recenzji), gdy uczeń jest właśnie przeświadczone, że odpowiedź napisał poprawnie. Jeszcze gorzej, gdy w ogóle prace nie są poprawiane, lub zwleka się z ich oceną. A takie praktyki są, niestety, stosowane.

System kontroli pracy ucznia, dobrze programowany i metodycznie prowadzony, jest skutecznym środkiem efektywności kształcenia, środkiem dopomagającym ucznia do wzmożonego wysiłku intelektualnego, sprawdzianem właściwych form i metod pracy nauczyciela. Każda ilość dwój jest sygnałem ostrzegawczym, iż kryje się za nimi potencjalne niebezpieczeństwo w

dotychczasowej pracy dydaktyczno-wychowawczej. Laur pedagogiczny należy się tym nauczycielom — wychowawcom, którzy nie raz rezygnują z przywileju wystawiania negatywnych ocen na rzecz zobowiązania uczniów do potwórnego poddania się sprawdzianowi. Są tacy mistrzowie. Szkoda tylko, że nie chcą — raczej nie mają czasu — podzielić się doświadczeniami w tym przedmiocie.

Już kilka tych ogólnych uwag, adresowanych do uczniów i nauczycieli — zresztą powszechnie w zasadzie znanych — składa się na pozytywną odpowiedź: klasówki można polubić, więcej — trzeba je lubić. Wszakże pod warunkiem, że będą one przez nauczycieli i ich wychowanków traktowane serio a nie jako zło konieczne.

WACŁAW STANISŁAWSKI

POLONICA

„Braterstwo broni — braterskie idee” — to hasło, pod którym odbyło się w Leningradzie spotkanie polskich i radzieckich pisarzy — kombatanów; grupie polskich twórców przewodniczył Andrzej Przykowski.

Koncert w Sofii orkiestry Radia Bułgarskiego pod dyrykcją Jerzego Katulicza, z udziałem pianistów — Bronisławy Kazimiery i Piotra Polczaka, poświęcony twórczości Fryderyka Chopina. Witolda Lutosławskiego i Wojciecha Kilara, rozpoczął „Dni Kultury Polskiej” w Bułgarii; program „Dni” obejmuje też występy zespołów muzycznych i teatralnych, przegląd polskich filmów, wystawy.

Uniwersytet Georgetown w Waszyngtonie nadał Krzysztofowi Pendereckiemu tytuł doktora honoris causa w dziedzinie nauk humanistycznych.

Spektakl baletu „Śpiąca królewna” Czajkowskiego w wykonaniu zespołu Teatru Wielkiego z Warszawy otworzył „Dni Polskie” w Essen, w czasie których zapowiadano też występy warszawskiego zespołu „Studia”, zespołu „Fistulatores et tubicinatores varsovienses”, pokazy filmów, wystawy malarstwa i plakatu.

Nowy tom Bratnego

Na półkach księgarskich ukazał się kolejny tom rozpoczętej przez Wydawnictwo Literackie edycji utworów Romana Bratnego. Obejmuje on trzy krótkie powieści o tematyce wojennej: „Dzieci światła”, „Kłopoty z wychowaniem” i „Wdrążanie obłąka”. Warto przypomnieć, że w cyklu tym ukazywały się już tomiki zawierające: „Kłopoty z wychowaniem”, „Na bezdrożach”, „Wiersze i dramaty”, „Trzech w linii prostej”, „Lej jest życia”, „Kolumbowo” — rocznik 20”. W przygotowaniu zaś są takie utwory jak „Szczerzy torturownicy”, „Śniegi płyną”, „Brulion” i „Ciągłe wczoraj”. (PAP)

Musimy pomóc sobie sami

Ciąg dalszy ze str. 3

szności celu. A zebranie tych pieniędzy, stanowiących ok. 30 proc. kosztów budowy szkoły jest niezbędne, aby pozostała ich część mogła być sfinansowana z budżetów przeznaczonych na popieranie czynów społecznych.

Eugeniusz Makowski irytuje się, kiedy wyrażam swój sceptycyzm: „Po pierwsze: nie mamy innego wyjścia — mówi — szkołę musimy budować, jeśli nie chcemy patrzeć na ulicę pełną dzieci. A jak musimy — to zbudujemy. Tacy my, monoteiści jesteśmy: twardzi i konsekwentni. Jeśli nawet zdarzy mi się upaść czasem na duchu, to po odparciu w jakimkolwiek zakładzie pracy, po rozmowie z najlepszymi ludźmi odzyskuje siłę i wiarę, że to się uda.

Będziemy chodzić do każdego mieszkanka, przekonując, molestować, nalegać, 450 zł miesięcznie od rodziny, choć nie ma, nie jest przecież jakąś niebotyczną sumą. — Spodziewamy się też, że

samorządy pracownicze tutejszych zakładów pracy przyjdą nam z pomocą.

Na koncie SKBS nie ma jeszcze 100 tys. zł. Ale to dopiero początek, kilkanaście dni. Już w przyszłym roku zakupi się i adaptuje dokumentację. Terenowy Zespół Usług Projektowych zadecydował, że zrobi to za pół ceny. Również geodeci obiecali, że należące do nich prace wykonają społecznie. Część zakładów pracy wstępnie deklaruje udział w robotach ziemnych. Zaczyna się z rozmachem.

Miedzy ul. Kolejową a Słowackiego rozciąga się dwuhektarowy plac. Czy jeszcze przed końcem XX wieku wyróżniał na nim nowoczesny budynek szkolny? Zapół i upiór mieszkających Moniek pozwalają przypuszczać, że stanie się to znacznie wcześniej. Wiele, bardzo wiele zależy jednak od dobrej woli, od jak najszybszego przejścia od słów do czynów.

KRZYSZTOF OCHRYMIUK

Przydominamy Ceny i warunki prenumeraty „Gazety Współczesnej” na rok przyszły

15 grudnia br. upływa termin przyjmowania prenumerat „Gazety Współczesnej” na 1985 rok. Ceny prenumerat wynosi: miesięcznie — 130 zł, kwartalnie — 390 zł, półrocznie — 780 zł, rocznie — 1560 zł. Warunki prenumerat:

1. DLA OSÓB PRAWNYCH — INSTYTUCJI I ZAKŁADÓW PRACY:
— instytucje i zakłady pracy w miastach wojewódzkich i pozostałych miastach, w których znajdują się siedziby oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zamawiają prenumeratę w tych oddziałach;
— instytucje i zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” i na terenie wiejskim, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

2. DLA OSÓB FIZYCZNYCH — INDYWIDUALNYCH PRENUMERATORÓW:
— osoby zamieszkałe na wsi i w miejscowościach, w których nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

Ustalenie czy wykluczenie

Sprawy o ustalenie ojcostwa stanowią niemałą grupę w sądowych powództwach cywilnych, w których jednostkowe dramaty młodych zwykle i samotnych kobiet składają się na poważny problem społeczny. Z trafnością orzeczeń w tym względzie wiąże się m.in. możliwość egzekwowania zobowiązań alimentacyjnych, a z drugiej strony — zwolnienia od takich zobowiązań mężczyzny, którego ojcostwo zostało wykluczone. W kwestii ojcostwa kobieta nie pozostaje dziś osamotniona, skazana na łaskę partnera, z którym zbliżyła ją uczucie czy też przelotna lekkomyślna przygoda. Ale również i mężczyzna może obronić się przed zdarzającymi się fałszywymi pomówieniami o ojcostwo. Z pomocą Temidzie i zainteresowanym stronom przychodzi współczesna merytoryka.

Na niedawnym posiedzeniu białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii, kierownik Zakładu Medycyny Sądowej AMB, prof. dr. Maria Byrdy wystąpiła z ciekawym referatem nt.: „Współczesny stan wiedzy o grupach krwi i zastosowaniu w sprawach o ustalenie ojcostwa”.

Fakt, że istnieją cztery podstawowe grupy krwi (A, B, AB i 0) stwierdzony został już na przełomie XIX i XX w. od tego czasu trwają intensywne badania nad ustalaniem

coraz to innych cech serologicznych (grupowych). W latach dwudziestych wyodrębiono nowy element wyróżniający w strukturze krwi, który nazwano MN. Badania krwi zaczęto następnie prowadzić w ścisłym powiązaniu z szybko rozwijającą się dziedziną nauk biologicznych — genetyką, zajmującą się badaniem dziedziczności i zmienności organizmów żywych.

Udowodniono, że pewne cechy krwi pochodzą z ojca na jego potomstwo. Charakterystyczne cechy, czyli geny posiadające pełną informację o budowie fizycznej i psychologicznej organizmu, zawierają się w chromosomach. W wyniku zapłodnienia „informacja” ta przechodzi na potomstwo. Dziecko otrzymuje zwykle parę chromosomów — od matki i ojca.

W latach czterdziestych w Stanach Zjednoczonych wykryto nowy układ serologiczny krwi, popularny do dziś w badaniach RH, natomiast w latach pięćdziesiątych w cechach serologicznych wyodrębiono kolejny element, oznaczony symbolem Ss. Ostatnie lata przyniosły wprost rewolucję w badaniach krwi. Zaczęto w medycynie praktycznie stosować przeszczerpy różnych

organów i stwierdzono, że decydującą rolę w uzyskaniu pozytywnych (czy negatywnych) rezultatów przeszczerpy odgrywa pewien układ w budowie serologicznej krwi, oznaczony symbolem HLA. Układ ten udało się wyodrębnić właśnie przy okazji eksperymentów z przeszczepami. Posiada on 50 różnych kombinacji. Być może w przyszłości badania nad ustalaniem ojcostwa prowadzić będzie wyłącznie w oparciu o układ HLA. Perspektywy są nader obiecujące.

W Polsce badania tego typu prowadzi już cztery ośrodki nauk medycznych: Warszawa, Wrocław, Kraków i Poznań. W Białymstoku trwają próby podjęcia takich badań.

Podstawowym hamulcem jest brak odpowiednich surowców. Trzeba je importować, a 0,5 mililitra surowca do systemu HLA kosztuje około 50 dolarów (wystarczy to do wykonania stu oznaczeń). I tak, jeśli tradycyjne badanie krwi na ustalenie ojcostwa kosztuje około 8 tys. zł, to w systemie HLA — około 20 tys. Nie więc dziwnego, że inne ośrodki stosują ścisłą rejonizację i niechętnie przyjmują zlecenia „usługowe”.

Białostocki Zakład Medycyny Sądowej wykonuje rocznie około 300 badań dotyczących ustalenia ojcostwa, a zlecających z terenu naszego regionu. Pora tu jednak uściślić pojęcie. W omówionych tutaj badaniach współczesna medycyna może tylko w y k l u c z y ć (a nie ustalić) ojcostwo. Obecnie szansa wykluczenia na poziomie wiedzy światowej wynosi niemal 100 proc. (99,9). U nas jest on trochę niższy, co wynika z pewnych opóźnień w postępie badań nad cechami krwi.

Warto tu dodać, że prof. Maria Byrdy ma na swoim koncie naukowym bardzo duże osiągnięcia nad badaniami grup krwi. Miniony przez szereg lat wspólnie z prof. Prokopem z Instytutu Medycyny Sądowej w Berlinie prowadziła badania nad grupą krwi archiwalną a wyrazem uznania dla jej dorobku na tym odcinku jest fakt, iż przewodniczy Komisji Serologicznej przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii.

Uczestniczący licznie w posiedzeniu białostockiego Oddziału Towarzystwa jego członkowie, prawnicy i studenci mieli okazję wysłuchać również własnych uwag i refleksji prof. dr. Edmunda Chruścielskiego — kierownika Zakładu Medycyny Sądowej AM w Poznaniu. Przedstawił on pewne rozwiązania i metody badań w sprawach o ustalenie (wykluczenie) ojcostwa przez placówkę poznanską.

E. ZBOROWSKI

Czy krew wskaże ojca?

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
w Białymstoku, ul. Pozioma 2

DOSTARCZY

jednostkom gospodarki społecznej i osobom prywatnym

ZUZEL PALENIKOWY ZA ODPAŁNIACIA
— dowóz do 5 km — 750 zł za jedną wywrotkę
— dowóz do 10 km — 1000 zł za jedną wywrotkę

Realizacja wg kolejności zamówień.
Istnieje możliwość odbioru żużla transportem odbiorcy — nieodpłatnie.
Informacji udziela OPPMs. Dział Głównego Energetyka, tel. 410-004 wew. 187.

k 4930-1

MIEDZYKAZŁOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w EŁKU

ZATRUDNI NATYCHMIAST

inżyniera z uprawnieniami na stanowisko inspektora nadzoru robót sanitarnych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze spółdzielni, ul. Kilińskiego 38, tel. 29-98.

k 4963-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
11-600 Węgorzewo, ul. Przemysłowa 1

POSIADA DO ODPŁYNNIENIA

części do następujących maszyn:
kombajn buraczany Matros, aparatura paliwowa silnika cięgnikowego, cięgna K-700, przyczepy KTU, sieczniki E-067, Z-305, KS 2,6, KS 1,8 E 281 — Z 036.

Magazyny są czynne codziennie w godz. 7-15.

k 4961-1

SAMOCHODY

„FIAT” 132 (1974 rok prod.) — sprzedam lub zamienię. Olecko, ul. Batorskiego 14 m 1, tel. 32-28 (od godz. 9-17).
p 2999-0

„POLONEZA” (1982) — sprzedam. Sejny, Głównego 14. Sg 860-1

„NOWEGO „Malucha” — sprzedam. Tel. 335-00. Sg 8763-1

„MALUCHA” (1979) — sprzedam. Tel. 313-189. Sg 8799-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE I RODZINIE

z powodu nagłej śmierci naszego pracownika

Ob. Jerzego Matyszewskiego

składają:

Rada, Zarząd i współpracownicy z Podlaskich Zakładów Spożywczych Spółdzielni Pracy w Białymstoku k 4966-1

Wyrazy współczucia

ŻONIE I RODZINIE

z powodu zgonu

Stanisława Polakowskiego

składają:

pracownicy, młodzież i Komitet Rodzicielski Zespołu Szkół Zawodowych w Michałowie k 4934-1

Wyrazy głębokiego i szczerze współczucia

Kol. EUGENII MATYSZEWSKIEJ

z powodu śmierci

Męża Jerzego

składają:

Kierownictwo i współpracownicy z Oddziału Usług Lustracji CZSP w Białymstoku k 4965-1

Wyrazy głębokiego i szczerze współczucia

Kol. JANINIE MAKOMASKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, Rada Pedagogiczna, ZNP i pracownicy Zespołu Szkół Gastronomicznych w Białymstoku k 4932-1

ODDZIAŁ II K PKS
w Białymstoku, ul. Octowa 2

ZATRUDNI

1. kierownika Działu Zatrudnienia i Płac
wymagane kwalifikacje:
— wykształcenie wyższe ekonomiczne
— 3-letni staż pracy z zakresu spraw płacowych
2. mechaników napraw pojazdów samochodowych
3. spawaczy
4. ślusarzy
5. tokarzy
6. murarzy

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych — I piętro, pokój 25, ul. Octowa 2.

k 4933-1

„FIAT” 125 (1982) zamienię na „Żuk” lub sprzedam. Tel. 414-008 (po 19).

„SYRENE” 105 L (1977) z powodu wypadku tania sprzedam. Gajowa 99 m 38. Sg 8809-1

„SYRENE” 104 w całości lub na części, Muszyna — sprzedam. Ul. Zwycięstwa 29/25. Sg 8802-1

„NYSE” 823 (1976 rok) — sprzedam. 18-300 Gajowa, Wojska Polskiego 47, Andrzej Chelminski. p 2983-00

„ŻUK” skrzyniowy, nowy silnik sprzedam. Białystok, ul. Mieszka 1 m 4. Sg 8817-1

„ŻUKA” zamienię na cięgna lub sprzedam. Dąbki Górne, ul. Nowa 1. Sg 8907-1

POSIADAM części samochodowe i dwie opony nowe do „Trabant” w zamian za opony 165 R X 13 szt. 4. Czarna Białostocka, tel. 238 (po godz. 18). Sg 8798-1

LOKALE

PRZYJMĘ na mieszkanie dwóch chłopaków. Oddzielne wejście. Białystok, ul. Pogodna 41/1. Sg 8796-1

MIESZKANIE 47 m kw. zamienię na większe z dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń „8814”. Sg 8814-1

ROŻNE

„SOLARIUM”, łóżko opalające — pawilon, Warszawska 79, B. Gołobiewska. Sg 8725-00

MAGNETOFON Uwertura — sprzedam. 19-500 Gódkap, ul. Zimnowskiego 1/28. p 3014-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. NINIE BAKAKIER

z powodu zgonu

Męża

składają:

złogą Białostockiego Komitetu Budowlanego k 4967-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. TADEUSZOWI KAPICY

z powodu zgonu

Ojca

składają:

złogą Białostockiego Komitetu Budowlanego k 4968-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. MARIANOWI DERENDARZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Kierownictwo, POP i pracownicy Rejonu Eksploatacji Technicznej Obiektów Budowlanych w Białymstoku k 4931-1

Uwaga rolnicy!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
w Białymstoku

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

(z przeznaczeniem do tuczu trzody chlewnej)

paszę wysokobiałkową produkowaną z odpadów rzeźnianych.

Pasza zawiera 0,40 jednostek białkowych i 86 gram białka ogólnego strawnego (w tym 79 gram białka zwierzęcego).

Cena 1 kg paszy wynosi 4 zł przy odbiorze własnym transportem.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Zakładach Mięsnych, ul. Pozioma 2, tel. 411-330. k 4918-1

Rejon Energetyczny Augustów informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w godz. 8-15, które obejmują:

1. Rygół, Gruski, Muły — 23, 24, 11, 84
2. Płaska, Górczowa, Paniewo, 25, 27, 11, 84
3. Lipówka — 27, 28, 29, 30, 11, 84
4. Studzieniczna — 28, 29, 30, 11, 84
5. Białobrzegi — 28, 29, 30, 11, 84

Wym. przerwy wynikają z konieczności wykonania prac konserwacyjnych-rentowych przy urządzeniach energetycznych.

Blizszych informacji udzielamy pod nr tel. 3471 lub 3472. k 4787-1

LUNETE 3-8x40 — sprzedam. Wysokie Mazowieckie 28-83. Sg 8821-1

MASZYNY do szycia jednozincowe noszące ręczną (wałkową), nożną „Singer” — sprzedam. Tel. 419-721 (po 15). Sg 8785-1

LODOWKĘ z oddzielnym zamrażalnikiem zamienię na pralkę automatyczną. Wiadomość: Białystok, ul. Włodarska 8. Sg 8790-1

MASZYNY wielozincowe do drewna — kupię. S. Puzanowski, Marchelówka, 16-130 Janów. Sg 8833-1

PLITY stropowe 420/90, sprzęt kowalski — sprzedam. Horodnia 7. Sg 8780-1

DOM drewniany do rozbioru w Białymstoku — sprzedam. „Wiadomości: Gajowa” 16. Sg 8823-1

DOM (wzgody), budynek gospodarczy „Fiat” 125 (1974) sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu, poniżej aktualnej wartości. 18-200 Kobylin, ul. Szypliska, woj. suwalskie. p 3013-1

BUDYNEK mieszkalny z placem 2384 m kw. w Łapach — sprzedam. Wiadomość: Łapy, Strzacka 11. Sg 8919-1

BUDYNEK gospodarczy (dwa pokoje, kuchnia), cięgna „Urus” 330, przyczepa — sprzedam. Łapy, Manifestu Lipcowego 138. Sg 8905-1

GOSPODARSTWO 7 ha z budynkami blisko Białegostoku — sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 2 m 30. Sg 8797-1

SNOPIAZALKE WC-3 w dobrym stanie sprzedam. Stanisław Średnicki, zam. Krzywów, poczta 18-218 Sokółka, woj. łomżyński. Sg 8781-1

BEZCZKOWOZ dwuosłowy — kupię. Stanisław Średnicki, zam. Krzywów, poczta 18-218 Sokółka, woj. łomżyński. Sg 8782-1

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Białystok, ul. Kalinowskiego 6 ul. 52. Sg 8811-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
PRZEMYSŁU LEKKIEGO
w Białymstoku, ul. Handlowa 2
tel. 216-71 wew. 38

ZATRUDNI NATYCHMIAST

pracowników na stanowiska robotnicze w zawodach:

- murarz — tynkarz
- cieśla — stolarz
- zbrojarz — betoniarz
- spawacz — monter
- blacharz — dekarz
- sprzątacza
- kawiarka — aktualna księżeczka zdrowia
- robotnik transportowy
- elektryk — konserwator — wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe oraz uprawnienia SEP I RDT.

Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie zarobki w akordowym systemie płac.

Istnieje możliwość zakwaterowania osób zamieszkujących.

Dojazd do siedziby przedsiębiorstwa komunikacją MPK nr 2, 6, 8, 11 i 17.

k 4927-1

CIĄGNIK C-330, nowy, „Mercedes” (1973 rok) — sprzedam. Łapy, Zachodnia 12. Sg 8919-1

CIĄGNIK „Urusus” C-335 i C-338 stan dobry sprzedam. Mirosław Piłowski, zam. Czerwone, sm. Kolno, woj. łomżyński. Sg 8905-1

CIĄGNIK T-25 — sprzedam. Stanisław Rutkowski, Zborytki, gm. Mońki. Sg 8810-1

CIĄGNIK C-330 — sprzedam. Pyzy 7, Mońki. Sg 8804-1

ZAGINĄŁ pies czarny spaniel. Znalazcę proszę o odprowadzenie za wyagrodzenie. Tel. 412-106 Mieszka 1 8 „a” m 70. Sg 8803-1

ZAGUBIŁEM prawo jazdy kat. AT nr 152/73 na nazwisko Słuszka Elżbieta, zam. Trzcinia 30, woj. białostockie. Sg 3036-1

W DNIU 10 września 1984 roku skradziono prawo jazdy kat. AT nr 152/73 na nazwisko Słuszka Elżbieta, zam. Trzcinia 30, woj. białostockie. Sg 3017-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKORZANAMI W BIAŁYMSTOKU, ul. Włókniennicza 16 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. wózek widłowy spaliny, typ DV 1733.33.22 cena wywoławcza — 400.000 zł
2. wózek widłowy akumulatorowy, typ WW-1207 cena wywoławcza — 80.000 zł
3. wózek widłowy spaliny Rak 3 A cena wywoławcza — 100.000 zł
4. wózek widłowy akumulatorowy, typ EV-210.2 cena wywoławcza — 200.000 zł
5. saturator wózkowy, typ SW-1 cena wywoławcza — 20.000 zł
6. prasa elektryczna do belowania cena wywoławcza — 15.000 zł
7. samochód ciężarowy „Jelcz” 316 cena wywoławcza — 400.000 zł
8. samochód „Star” A-29 cena wywoławcza — 156.400 zł
9. przyczepa D-83 cena wywoławcza — 35.000 zł

W/w urządzenia można oglądać w dni powszednie na posesji przedsiębiorstwa w Białymstoku przy ul. Ciołkowskiego 167.

Przetarg odbędzie się 4 grudnia 1984 r. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa, ul. Włókniennicza 16.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 18 grudnia 1984 r. o godz. 10 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 4851-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — nieczynny

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Zielona Gęś” (spektakl dla dorosłych), godz. 18

KINA

„Pokoje” — Film stereoskopowy (trójwymiarowy) „Sierżant” (1974), 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20

„Ton” — „Thais”, prod. rad. (od lat 15), 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20

„Sirena” — Pasażer w kaidanach”, prod. chiński, (od lat 15), 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20

„Ton” — „Thais”, prod. rad. (od lat 15), 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podlesna 2) — Koncert symfoniczny z cyklu: „Wszystkie koncerty fortepianowe Ludwiga van Beethovena”

Gucholowa. Dyrygent: Manuel Duchesno-Cuzan (Kuba), godz. 18

KINA W WIEJSCACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielok Podlaski — „Kłuc bez prawa przekazywania”, prod. rad. (od lat 12)

Białostocka — „Kilka pytań na tematy osobiste”, prod. rad. (od lat 15)

Hajnówka — „Samolot w plemiennych”, prod. rad. (od lat 15)

Lapy — „Letarg”, prod. rad. (od lat 15)

Mońki — „Bez świadków”, prod. rad. (od lat 15)

Siemiatycze — „Gepard”, prod. rad. (od lat 15)

Sokolka — „Soból i panna”, prod. rad. (od lat 15)

Sokolka — „Soból i panna”, prod. rad. (od lat 15)

Łomża „Millenium” — „Czwarty rok wojny”, prod. rad. (od lat 12)

Łomża „Październik” — „Ucieczka na Ateny”, prod. ang. (od lat 15)

Grajewo — „Idealna para”, prod. USA (od lat 15)

Kolno — „Kung-fu” prod. polsk. (od lat 15)

Wysokie Mazowieckie — „Ucieczka z Alcatraz”, prod. USA (od lat 15)

Zambrow — „Dziecko Rosemary”, prod. USA (od lat 15)

KUWAŁSKA

Suwałki „Baty” — „Niespodziewana wizyta”, prod. rad. (od lat 15)

Suwałki „Kultura” — „Wassa”, prod. rad. (od lat 15)

Augustów — „Ballada o walecznym rycerzu Alano”, prod. rad. (od lat 12)

Białe Mazowieckie — „Śmierć na żywo”, prod. franc. (od lat 18)

Biała Piska — „Gwizdki na wszystko”, prod. rad. (od lat 12)

Elk „Polonia” — „Krewiwnia”, prod. polsk. (od lat 15)

Elk „Studio” — Zestaw bajek „Elk „Zorza” — „Wojenny prezent”, prod. rad. (od lat 12)

Głajewo — „Jedzić waga nie od data sie!” prod. rad. (od lat 12)

Goldap — „Seksmissja”, prod. polsk. (od lat 15)

12.05 Z kraju i ze świata: 12.30 Muzyka folklorowa malowana; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13.00 Radio kierowców; 13.20 Śpiewa S. Zalaszyński; 13.30 Z bliska i z dala; 13.45 Muzyka z muzyki; 14.00 Język polski kl. VIII; 14.10 Język polski kl. VIII; 14.20 Język polski kl. VIII; 14.30 Język polski kl. VIII; 14.40 Język polski kl. VIII; 14.50 Język polski kl. VIII; 15.00 Język polski kl. VIII; 15.10 Język polski kl. VIII; 15.20 Język polski kl. VIII; 15.30 Język polski kl. VIII; 15.40 Język polski kl. VIII; 15.50 Język polski kl. VIII; 16.00 Język polski kl. VIII; 16.10 Język polski kl. VIII; 16.20 Język polski kl. VIII; 16.30 Język polski kl. VIII; 16.40 Język polski kl. VIII; 16.50 Język polski kl. VIII; 17.00 Język polski kl. VIII; 17.10 Język polski kl. VIII; 17.20 Język polski kl. VIII; 17.30 Język polski kl. VIII; 17.40 Język polski kl. VIII; 17.50 Język polski kl. VIII; 18.00 Język polski kl. VIII; 18.10 Język polski kl. VIII; 18.20 Język polski kl. VIII; 18.30 Język polski kl. VIII; 18.40 Język polski kl. VIII; 18.50 Język polski kl. VIII; 19.00 Język polski kl. VIII; 19.10 Język polski kl. VIII; 19.20 Język polski kl. VIII; 19.30 Język polski kl. VIII; 19.40 Język polski kl. VIII; 19.50 Język polski kl. VIII; 20.00 Język polski kl. VIII; 20.10 Język polski kl. VIII; 20.20 Język polski kl. VIII; 20.30 Język polski kl. VIII; 20.40 Język polski kl. VIII; 20.50 Język polski kl. VIII; 21.00 Język polski kl. VIII; 21.10 Język polski kl. VIII; 21.20 Język polski kl. VIII; 21.30 Język polski kl. VIII; 21.40 Język polski kl. VIII; 21.50 Język polski kl. VIII; 22.00 Język polski kl. VIII; 22.10 Język polski kl. VIII; 22.20 Język polski kl. VIII; 22.30 Język polski kl. VIII; 22.40 Język polski kl. VIII; 22.50 Język polski kl. VIII; 23.00 Język polski kl. VIII; 23.10 Język polski kl. VIII; 23.20 Język polski kl. VIII; 23.30 Język polski kl. VIII; 23.40 Język polski kl. VIII; 23.50 Język polski kl. VIII; 24.00 Język polski kl. VIII; 24.10 Język polski kl. VIII; 24.20 Język polski kl. VIII; 24.30 Język polski kl. VIII; 24.40 Język polski kl. VIII; 24.50 Język polski kl. VIII; 25.00 Język polski kl. VIII; 25.10 Język polski kl. VIII; 25.20 Język polski kl. VIII; 25.30 Język polski kl. VIII; 25.40 Język polski kl. VIII; 25.50 Język polski kl. VIII; 26.00 Język polski kl. VIII; 26.10 Język polski kl. VIII; 26.20 Język polski kl. VIII; 26.30 Język polski kl. VIII; 26.40 Język polski kl. VIII; 26.50 Język polski kl. VIII; 27.00 Język polski kl. VIII; 27.10 Język polski kl. VIII; 27.20 Język polski kl. VIII; 27.30 Język polski kl. VIII; 27.40 Język polski kl. VIII; 27.50 Język polski kl. VIII; 28.00 Język polski kl. VIII; 28.10 Język polski kl. VIII; 28.20 Język polski kl. VIII; 28.30 Język polski kl. VIII; 28.40 Język polski kl. VIII; 28.50 Język polski kl. VIII; 29.00 Język polski kl. VIII; 29.10 Język polski kl. VIII; 29.20 Język polski kl. VIII; 29.30 Język polski kl. VIII; 29.40 Język polski kl. VIII; 29.50 Język polski kl. VIII; 30.00 Język polski kl. VIII; 30.10 Język polski kl. VIII; 30.20 Język polski kl. VIII; 30.30 Język polski kl. VIII; 30.40 Język polski kl. VIII; 30.50 Język polski kl. VIII; 31.00 Język polski kl. VIII; 31.10 Język polski kl. VIII; 31.20 Język polski kl. VIII; 31.30 Język polski kl. VIII; 31.40 Język polski kl. VIII; 31.50 Język polski kl. VIII; 32.00 Język polski kl. VIII; 32.10 Język polski kl. VIII; 32.20 Język polski kl. VIII; 32.30 Język polski kl. VIII; 32.40 Język polski kl. VIII; 32.50 Język polski kl. VIII; 33.00 Język polski kl. VIII; 33.10 Język polski kl. VIII; 33.20 Język polski kl. VIII; 33.30 Język polski kl. VIII; 33.40 Język polski kl. VIII; 33.50 Język polski kl. VIII; 34.00 Język polski kl. VIII; 34.10 Język polski kl. VIII; 34.20 Język polski kl. VIII; 34.30 Język polski kl. VIII; 34.40 Język polski kl. VIII; 34.50 Język polski kl. VIII; 35.00 Język polski kl. VIII; 35.10 Język polski kl. VIII; 35.20 Język polski kl. VIII; 35.30 Język polski kl. VIII; 35.40 Język polski kl. VIII; 35.50 Język polski kl. VIII; 36.00 Język polski kl. VIII; 36.10 Język polski kl. VIII; 36.20 Język polski kl. VIII; 36.30 Język polski kl. VIII; 36.40 Język polski kl. VIII; 36.50 Język polski kl. VIII; 37.00 Język polski kl. VIII; 37.10 Język polski kl. VIII; 37.20 Język polski kl. VIII; 37.30 Język polski kl. VIII; 37.40 Język polski kl. VIII; 37.50 Język polski kl. VIII; 38.00 Język polski kl. VIII; 38.10 Język polski kl. VIII; 38.20 Język polski kl. VIII; 38.30 Język polski kl. VIII; 38.40 Język polski kl. VIII; 38.50 Język polski kl. VIII; 39.00 Język polski kl. VIII; 39.10 Język polski kl. VIII; 39.20 Język polski kl. VIII; 39.30 Język polski kl. VIII; 39.40 Język polski kl. VIII; 39.50 Język polski kl. VIII; 40.00 Język polski kl. VIII; 40.10 Język polski kl. VIII; 40.20 Język polski kl. VIII; 40.30 Język polski kl. VIII; 40.40 Język polski kl. VIII; 40.50 Język polski kl. VIII; 41.00 Język polski kl. VIII; 41.10 Język polski kl. VIII; 41.20 Język polski kl. VIII; 41.30 Język polski kl. VIII; 41.40 Język polski kl. VIII; 41.50 Język polski kl. VIII; 42.00 Język polski kl. VIII; 42.10 Język polski kl. VIII; 42.20 Język polski kl. VIII; 42.30 Język polski kl. VIII; 42.40 Język polski kl. VIII; 42.50 Język polski kl. VIII; 43.00 Język polski kl. VIII; 43.10 Język polski kl. VIII; 43.20 Język polski kl. VIII; 43.30 Język polski kl. VIII; 43.40 Język polski kl. VIII; 43.50 Język polski kl. VIII; 44.00 Język polski kl. VIII; 44.10 Język polski kl. VIII; 44.20 Język polski kl. VIII; 44.30 Język polski kl. VIII; 44.40 Język polski kl. VIII; 44.50 Język polski kl. VIII; 45.00 Język polski kl. VIII; 45.10 Język polski kl. VIII; 45.20 Język polski kl. VIII; 45.30 Język polski kl. VIII; 45.40 Język polski kl. VIII; 45.50 Język polski kl. VIII; 46.00 Język polski kl. VIII; 46.10 Język polski kl. VIII; 46.20 Język polski kl. VIII; 46.30 Język polski kl. VIII; 46.40 Język polski kl. VIII; 46.50 Język polski kl. VIII; 47.00 Język polski kl. VIII; 47.10 Język polski kl. VIII; 47.20 Język polski kl. VIII; 47.30 Język polski kl. VIII; 47.40 Język polski kl. VIII; 47.50 Język polski kl. VIII; 48.00 Język polski kl. VIII; 48.10 Język polski kl. VIII; 48.20 Język polski kl. VIII; 48.30 Język polski kl. VIII; 48.40 Język polski kl. VIII; 48.50 Język polski kl. VIII; 49.00 Język polski kl. VIII; 49.10 Język polski kl. VIII; 49.20 Język polski kl. VIII; 49.30 Język polski kl. VIII; 49.40 Język polski kl. VIII; 49.50 Język polski kl. VIII; 50.00 Język polski kl. VIII; 50.10 Język polski kl. VIII; 50.20 Język polski kl. VIII; 50.30 Język polski kl. VIII; 50.40 Język polski kl. VIII; 50.50 Język polski kl. VIII; 51.00 Język polski kl. VIII; 51.10 Język polski kl. VIII; 51.20 Język polski kl. VIII; 51.30 Język polski kl. VIII; 51.40 Język polski kl. VIII; 51.50 Język polski kl. VIII; 52.00 Język polski kl. VIII; 52.10 Język polski kl. VIII; 52.20 Język polski kl. VIII; 52.30 Język polski kl. VIII; 52.40 Język polski kl. VIII; 52.50 Język polski kl. VIII; 53.00 Język polski kl. VIII; 53.10 Język polski kl. VIII; 53.20 Język polski kl. VIII; 53.30 Język polski kl. VIII; 53.40 Język polski kl. VIII; 53.50 Język polski kl. VIII; 54.00 Język polski kl. VIII; 54.10 Język polski kl. VIII; 54.20 Język polski kl. VIII; 54.30 Język polski kl. VIII; 54.40 Język polski kl. VIII; 54.50 Język polski kl. VIII; 55.00 Język polski kl. VIII; 55.10 Język polski kl. VIII; 55.20 Język polski kl. VIII; 55.30 Język polski kl. VIII; 55.40 Język polski kl. VIII; 55.50 Język polski kl. VIII; 56.00 Język polski kl. VIII; 56.10 Język polski kl. VIII; 56.20 Język polski kl. VIII; 56.30 Język polski kl. VIII; 56.40 Język polski kl. VIII; 56.50 Język polski kl. VIII; 57.00 Język polski kl. VIII; 57.10 Język polski kl. VIII; 57.20 Język polski kl. VIII; 57.30 Język polski kl. VIII; 57.40 Język polski kl. VIII; 57.50 Język polski kl. VIII; 58.00 Język polski kl. VIII; 58.10 Język polski kl. VIII; 58.20 Język polski kl. VIII; 58.30 Język polski kl. VIII; 58.40 Język polski kl. VIII; 58.50 Język polski kl. VIII; 59.00 Język polski kl. VIII; 59.10 Język polski kl. VIII; 59.20 Język polski kl. VIII; 59.30 Język polski kl. VIII; 59.40 Język polski kl. VIII; 59.50 Język polski kl. VIII; 60.00 Język polski kl. VIII; 60.10 Język polski kl. VIII; 60.20 Język polski kl. VIII; 60.30 Język polski kl. VIII; 60.40 Język polski kl. VIII; 60.50 Język polski kl. VIII; 61.00 Język polski kl. VIII; 61.10 Język polski kl. VIII; 61.20 Język polski kl. VIII; 61.30 Język polski kl. VIII; 61.40 Język polski kl. VIII; 61.50 Język polski kl. VIII; 62.00 Język polski kl. VIII; 62.10 Język polski kl. VIII; 62.20 Język polski kl. VIII; 62.30 Język polski kl. VIII; 62.40 Język polski kl. VIII; 62.50 Język polski kl. VIII; 63.00 Język polski kl. VIII; 63.10 Język polski kl. VIII; 63.20 Język polski kl. VIII; 63.30 Język polski kl. VIII; 63.40 Język polski kl. VIII; 63.50 Język polski kl. VIII; 64.00 Język polski kl. VIII; 64.10 Język polski kl. VIII; 64.20 Język polski kl. VIII; 64.30 Język polski kl. VIII; 64.40 Język polski kl. VIII; 64.50 Język polski kl. VIII; 65.00 Język polski kl. VIII; 65.10 Język polski kl. VIII; 65.20 Język polski kl. VIII; 65.30 Język polski kl. VIII; 65.40 Język polski kl. VIII; 65.50 Język polski kl. VIII; 66.00 Język polski kl. VIII; 66.10 Język polski kl. VIII; 66.20 Język polski kl. VIII; 66.30 Język polski kl. VIII; 66.40 Język polski kl. VIII; 66.50 Język polski kl. VIII; 67.00 Język polski kl. VIII; 67.10 Język polski kl. VIII; 67.20 Język polski kl. VIII; 67.30 Język polski kl. VIII; 67.40 Język polski kl. VIII; 67.50 Język polski kl. VIII; 68.00 Język polski kl. VIII; 68.10 Język polski kl. VIII; 68.20 Język polski kl. VIII; 68.30 Język polski kl. VIII; 68.40 Język polski kl. VIII; 68.50 Język polski kl. VIII; 69.00 Język polski kl. VIII; 69.10 Język polski kl. VIII; 69.20 Język polski kl. VIII; 69.30 Język polski kl. VIII; 69.40 Język polski kl. VIII; 69.50 Język polski kl. VIII; 70.00 Język polski kl. VIII; 70.10 Język polski kl. VIII; 70.20 Język polski kl. VIII; 70.30 Język polski kl. VIII; 70.40 Język polski kl. VIII; 70.50 Język polski kl. VIII; 71.00 Język polski kl. VIII; 71.10 Język polski kl. VIII; 71.20 Język polski kl. VIII; 71.30 Język polski kl. VIII; 71.40 Język polski kl. VIII; 71.50 Język polski kl. VIII; 72.00 Język polski kl. VIII; 72.10 Język polski kl. VIII; 72.20 Język polski kl. VIII; 72.30 Język polski kl. VIII; 72.40 Język polski kl. VIII; 72.50 Język polski kl. VIII; 73.00 Język polski kl. VIII; 73.10 Język polski kl. VIII; 73.20 Język polski kl. VIII; 73.30 Język polski kl. VIII; 73.40 Język polski kl. VIII; 73.50 Język polski kl. VIII; 74.00 Język polski kl. VIII; 74.10 Język polski kl. VIII; 74.20 Język polski kl. VIII; 74.30 Język polski kl. VIII; 74.40 Język polski kl. VIII; 74.50 Język polski kl. VIII; 75.00 Język polski kl. VIII; 75.10

W Laskowcu i nie tylko

Cenne inicjatywy mieszkańców wsi

Laskowice Stary i Nowy — dwie wsie w pobliżu Zambrowa — liczą około 80 gospodarstw. Z obu do szkoły podstawowej uczęszcza 66 dzieci. Polowa z nich dojeżdża do Zambrowa, najbliżej uczą się w starym, rozpadałym się budynku, wybudowanym w czynie społecznym przez ich dziadków i pradziadków w 1912 r. — po dwie klasy w jednym pomieszczeniu. W marcu ub.r. mieszkańcy obu wsi postanowili pójść w ślady swych przodków i ufundować dzieciom szkołę własnym sumptem przy pomocy państwowej dotacji.

Jeszcze w tym miesiącu pomysłodawcy doprowadzili do spotkania mieszkańców czterech wsi — obu Laskowców oraz Wdzienkonia I i Wdzienkonia II. Idei budowy ośmioklasowej szkoły nie podjęli jednak rolnicy z Wdzienkonia, którzy zgłoszili potrzebę lokalizacji obiektu u siebie. Przetargi trwały praktycznie do końca ub.r., a w rezultacie cały ciężar budowy spadł na barki mieszkańców Laskowców, mimo że będą tu uczyć się także dzieci z Wdzienkonia.

Projekt szkoły zakłada wzniesienie dwukondygnacyjnego budynku, w którym obojętnie pomieszczeń lekcyjnych znaleźć się ma niepełnowymiarowa sala gimnastyczna, gabinet lekarski, zaplecze kuchenne oraz dwa mieszkania typu M-3 i dwie kawalerki dla nauczycieli. Pomysłano więc o rozwoju fizycznym dzieci, a także nauczycieli. I takiemu kompleksowemu rozwiązaniu można tylko przyklasnąć.

Obecnie postawiono już parter, gromadząco całość materiałów. Tempo budowy jest miarą zaangażowania obu

skiego Zambrowa, Jana Sadowskiego, Grzegorza Goska, Zygmunta Skarżyńskiego i Lecha Walczuka.

Na budowę w Laskowcu Starym Urząd Miasta i Gminy wydał niespełna 780 tys. zł, czyli ponad czterokrotnie mniej niż mieszkańcy wsi. Większe wydatki pochłonę dopiero wyposażenie szkoły.

Równie duże zaangażowanie wykazują rolnicy z innych wsi zambrowskiej gminy: Zagroby Zakrzewa, Tabedza i Siedzi, którzy wnoszą czteroklasową szkołę w Zagrobach. Wartość ich pracy i funduszy przekroczyła 1400 tys. zł. Budynki stół już w stanie surowym. I tu też znajduje się jedno mieszkanie dla nauczycieli.

W gminie Jedwabne do chlubnej księgi Narodowego Czynu Pomocy Szkole wpisali się mieszkańcy wsi: Konopi Chude, Konopi Tuście, Witynie, Borawskie, Brzostowo, Piotrowy Budynek ośmioklasowy w Konopkach Chudych już stoi. Przy podobnym w Nadborach trwa wyłożona praca. Oba rozpoczęto wznosić w tym roku, w następnym zaś będą w szkolnych ławkach dzieci z tych miejscowości, a kilku nauczycieli otrzyma mieszkania.

Investycje szkolne, przy dużym udziale ludności, prowadzone są w kilkunastu innych miejscowościach województwa: Chlebickach, Targoniach Wielkich i Konopkach Pokrzywnicy, gm. Wiza, Stypulach Świechach, gm. Kobylin Borzymi, Kalinowie Czołnowie i Rusi Słaj, gm. Wysokie Mazowieckie, Zawistach Dworkach, gm. Boguty Łępkach, gm. Ciechanowie, Kozłowie, gm. Rajgród, Czarne, gm. Piątnica, Szumowie i Laskowcu, gm. Trzcinie i Zuzelach, gm. Nur. Zmaterializują się one w postaci 90 pomieszczeń lekcyjnych i 39 mieszkań dla nauczycieli. Przygotowania do rozpoczęcia budowy szkolnych obiektów trwają w Dobrowolowie, gm. Piątnica, Białych Szczepanowicach, gm. Boguty, Naruszewicach i Radeckim, gm. Miastkowo, Żebrach, gm. Wąsosz i Ciechanowie.

Te społeczne działania w istotny sposób przyczyniają się do rozwiązania problemu bazy szkolnictwa, który wyraża się w braku w Łomżyńskim 56 obiektów szkół podstawowych różnej wielkości, 900 mieszkań dla nauczycieli, 39 przedszkoli, 5 internatów i 6 szkół ponadpodstawowych. Koszt ich budowy w cenach bieżących szacuje się na 12 miliardów złotych. Budżet województwa jest zbyt mierny, by pokrył tej skali wydatki, nawet w ciągu dwóch dziesięcioleci. Tylko wydatna pomoc ludności może więc przyspieszyć poprawę warunków nauczania. Jak z podanych przykładów widać, mieszkańcy wsi rozumieją to doskonale, w miastach wszakże jest z tym znacznie gorzej.

Indywidualnie zwyciężył Kazimierz Cholewiński z STW Elk, drugi był Ryszard Kurzyński z Zakładów Drobnarich, a trzeci Piotr Giedroń w WKTS w Suwałkach.

Jeździę bezpiecznie i mądrze

Abym bezpiecznie znalazł się w ruchu drogowym, nie wystarczy techniczne umijętności „kierowania kółkiem”. Potrzebna jest też spora wiedza, ta zaś — jak wiadomo — wymaga ciągłego przypomnienia. Dlatego też instytucje zajmujące się zapobieganiem wypadkom, także kierownictwa większych zakładów transportowych, dbają, aby kierowcy odświeżali swe wiadomości. Temu też służy konkurs pod hasłem: „Jeździę bezpiecznie”, jaki niedawno zakończył się w woj. suwalskim. W finałach uczestnicy musieli wykazać się wiedzą o przepisach ruchu drogowego, zasadach ubezpie-

czeń, a także pokonać tor sprawnościowy. Wśród pytań były takie, które dotyczyły wiedzy medycznej związanej z pracą kierowcy i oczywiście traktujące o relacji: kierowca — alkohol.

Wśród zespołów pierwsze miejsce zajęła ekipa ze Spółdzielni Transportu Wiejskiego przed kierowcami z Zakładów Drobnarich i Rejonu Dróg Publicznych w Suwałkach.

Indywidualnie zwyciężył Kazimierz Cholewiński z STW Elk, drugi był Ryszard Kurzyński z Zakładów Drobnarich, a trzeci Piotr Giedroń w WKTS w Suwałkach.

Można by więc zapisać po co ta pralnia, skoro za to są małe pieniądze? Suma ta może odebrać wyprane rzeczy z pralni chemicznej, nie mówiąc o sobie. Z pytaniem takim zwrócić się do jednej z klientek.

— Po prostu wygodą. W domu na takim praniu schodzi cały dzień, a tu — dwie godziny i koniec — mówi Hanka Kiełtycka, która po raz pierwszy przyszła do spółdzielczej pralni. Dowiedziała się o niej od koleżanki. W pralni chemicznej cena opra-owania jest podobna, ale tutaj mam gwarancję, że jakość prania będzie dobra. Ponadto nie ma w domu bałaganu i to jest chyba sedno sprawy.

Z powodu wad komina

30 października br., o godz. 15.30 posterunek MO w Puńsku powiadomiono o pożarze domu mieszkalnego w Przestawie. W wyniku pożaru nastąpiło częściowe spalanie budynku oraz uszkodzenie sprzętu domowego. Ogólna suma strat szacowana jest na około 250 tys. zł. Przyczyną pożaru były wady komina. (he)

Działalność kulturalna prowadzi dziesięć spośród 26 istniejących w woj. suwalskim spółdzielni mieszkaniowych. Najbogatszą może się pochłaniać elekta spółdzielnia „Świt”. W br. była ona organizatorem zimowisk dla 70 dzieci, na których m.in. prowadzono zajęcia korekcyjne. Zima i wiosna mieszkankom — i wspaniałym gościom — stały się gimnastyki odchudzające. Odbijają się również imprezy okolicznościowe, np. z okazji Dnia Dziecka, tygodnia kultury fizycznej, święta w osiedlu, powitania wiosny itp. Zwycięzcy konkursów sportowo-rekreacyjnych otrzymują ufundowane przez spółdzielnię nagrody.

Latem, tego roku, poza polkoloniami i wycieczkami dla dzieci, spółdzielnia zaplanowała nową formę wypoczynku — obóz żeglarski dla młodzieży. Cieszył się on dużym powodzeniem zarówno wśród uczestników, jak i rodziców, czego dowodem są napływające już teraz zgłoszenia na taki obóz w przyszłym roku.

Wśród wielu imprez sportowych znalazł się turniej piłki nożnej „Mini Euro 84”, w którym startowało ponad 30 drużyn. Zwycięzcą tego turnieju spotkał się z przebiegami na kolonijach futbolistów z NRD i Czechosłowacji. Natomiast we współpracy ze ZBOWID odbyła się trzecia edycja konkursu historyczno-plastycznego poświęconego Ziemi Elckiej. W br. towarzyszyło mu hasło „Czyn szlachetny”. M.in. w ramach tego konkursu powstało 300 prac dzieci w wieku 6—10 lat. Natomiast „Wspomnienia kombatanta” wymagały nie tylko wykonania prac plastycznych, ale i „Najważniejszy dzień z okresu II wojny światowej”, lecz również zrobienia wywiadu z ich bohaterami.

Ciekawą i bogatą działalność prowadzi spółdzielnia modelarska, pracownia — fotograficzna i plastyczna oraz klub szachowo-brydżowy. Można tam m.in. nauczyć się zasad tych gier i fotografii. Odbijała się turnieje brydżowe i szachowe. Od połowy września br. w spółdzielni działa także klub amatorski — „Świt”. Poza elckim „Świtem” w województwie wyróżniała się spółdzielnia z Suwałk i Pisz. Wśród działaczy spółdzielni kultury są ludzie bardzo zaangażowani np. emerytowana nauczycielka — Irena Misztal z Elku. Dużo czasu poświęca ona dzieciom, służąc im radą w każdej sprawie. Do wyróżniających się działaczy należą również zajmujący się sportem i turystyką: Stefan Marcinkiewicz z Elku, Waldemar Pacewicz z SM w Suwałkach oraz prezes Klubu Turystycznego przy SM w Pisz — Andrzej Zuga.

Fakt, że elekta spółdzielnia wyróżnia się wśród innych, spowodował, że tu właśnie zorganizowano inaugurację roku kulturalnego spółdzielni mieszkaniowej w woj. suwalskim. Dokonano podsumowania tej działalności, a wyróżniających się na niwie kultury opiekunów wręczono nagrody i dyplomy. Ważnym akcentem inauguracji było otwarcie nowego klubu na osiedlu Północ. W nowym klubie planuje się stworzenie teatrzyku lalkowego. Uczestnicy inauguracji zwrócili uwagę na współpracę z pracownikami klubów kulturalnych elckiej spółdzielni. (in)

Jutro w Łomżyńskim

Bezpłatne ustawianie świateł

Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, wspólnie z Wydziałem Ruchu Drogowego WUSW, organizują jutro akcję bezpłatnego ustawiania świateł w pojazdach samochodowych. Do akcji włączone zostały stacje diagnostyczne „Polmozybyty” — w Łomży, Grajewie, Kolnie i Wysokim Mazowieckim. Wytwórczy Usługowej Spółdzielni Pracy w Kolnie, POM w Łomży.

W sobotę na wojewódzkie eliminacje ogólnopolskiego młodzieżowego przeglądu piosenek. Początek o godz. 11, w sali widowiskowej MDK. (jtb)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)



Przebiega wstęgi do nowej świetlicy dokonana — IRENA MISZTAŁ.
Fot. BOGDAN PIEKLIK

Kultura w osiedlu

przyszłym roku oraz głosy o zwiększeniu liczby uczestników. Nic dziwnego, bowiem końcowym akcentem obozu jest zdobycie karty pływackiej i żeglarskiej.

Wśród wielu imprez sportowych znalazł się turniej piłki nożnej „Mini Euro 84”, w którym startowało ponad 30 drużyn. Zwycięzcą tego turnieju spotkał się z przebiegami na kolonijach futbolistów z NRD i Czechosłowacji. Natomiast we współpracy ze ZBOWID odbyła się trzecia edycja konkursu historyczno-plastycznego poświęconego Ziemi Elckiej. W br. towarzyszyło mu hasło „Czyn szlachetny”. M.in. w ramach tego konkursu powstało 300 prac dzieci w wieku 6—10 lat. Natomiast „Wspomnienia kombatanta” wymagały nie tylko wykonania prac plastycznych, ale i „Najważniejszy dzień z okresu II wojny światowej”, lecz również zrobienia wywiadu z ich bohaterami.

Ciekawą i bogatą działalność prowadzi spółdzielnia modelarska, pracownia — fotograficzna i plastyczna oraz klub szachowo-brydżowy. Można tam m.in. nauczyć się zasad tych gier i fotografii. Odbijała się turnieje brydżowe i szachowe. Od połowy

września br. w spółdzielni działa także klub amatorski — „Świt”.

Poza elckim „Świtem” w województwie wyróżniała się spółdzielnia z Suwałk i Pisz. Wśród działaczy spółdzielni kultury są ludzie bardzo zaangażowani np. emerytowana nauczycielka — Irena Misztal z Elku. Dużo czasu poświęca ona dzieciom, służąc im radą w każdej sprawie. Do wyróżniających się działaczy należą również zajmujący się sportem i turystyką: Stefan Marcinkiewicz z Elku, Waldemar Pacewicz z SM w Suwałkach oraz prezes Klubu Turystycznego przy SM w Pisz — Andrzej Zuga.

Fakt, że elekta spółdzielnia wyróżnia się wśród innych, spowodował, że tu właśnie zorganizowano inaugurację roku kulturalnego spółdzielni mieszkaniowej w woj. suwalskim. Dokonano podsumowania tej działalności, a wyróżniających się na niwie kultury opiekunów wręczono nagrody i dyplomy. Ważnym akcentem inauguracji było otwarcie nowego klubu na osiedlu Północ. W nowym klubie planuje się stworzenie teatrzyku lalkowego. Uczestnicy inauguracji zwrócili uwagę na współpracę z pracownikami klubów kulturalnych elckiej spółdzielni. (in)

W sobotę na wojewódzkie eliminacje ogólnopolskiego młodzieżowego przeglądu piosenek. Początek o godz. 11, w sali widowiskowej MDK. (jtb)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

Rosną harcerskie szeregi

Na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Hufca ZHP w Giżku, dyskutowano nie tylko nad osiągnięciami ostatnich lat, których tutaj akurat o nieco się ubierało, ale także nad niedomaganiem w pracy organizacji.

Głównym hucfem w woj. suwalskim, jeśli chodzi o prowadzenie corocznych — letnich i zimowych — akcji wypoczynkowej — szkoleniowych wśród dzieci i młodzieży, a ponadto (a może przede wszystkim?) w ubiegłym roku w centralnych i strefowych manewrach techniczno-obronnych kraju. Nic dziwnego, że i praca hufca stawiana była często jako wzór innym organizacjom harcerskim.

Ala są i kłopoty. Na pierwszym miejscu stawia się dołowe braki kadry instruktorskiej w szkołach podstawowych. Na dziś trzeba 20 instruktów, jak w wielu instytucjach i organizacjach społecznych, odczuwa się również deficyt pomieszczeń do pracy z harcerzami. Ale ta bolączka jest jednak dość

powierzchna. Mimo tego uzyskano dość wysoki odsetek dzieci zrzeszonych w ZHP. W szkołach podstawowych, w których uczy się ponad 4 tys. dzieci, co drugi uczeń od święta nosi mundur i chustę, natomiast w średnich, do ZHP należy co dziesiąty uczeń.

Funkeję komendanta hufca powierzono ponownie dh. hm. IRENI FEREK. Przy okazji grono zastępców działaczy uhonorowano odznaczeniami państwowymi: Złotym Krzyżem Zasługi — hm. PL — Jerzego Kręckiego, trzy inne osoby — srebrnymi i brązowymi. Były też odznaczenia resortowe i organizacyjne. Stopnie harcmistrza PL przyznano Teresie Paszkiewicz, Gertrudzie Matwij i Edwardowi Konarskiemu. (k)

W Elku Twórcom-amatorom wręczono nagrody

Wojewódzki przegląd amatorskiej twórczości plastycznej w woj. suwalskim odbywał się w tym roku pod hasłem „Jedynka PRL”. Składał się on z dwóch części — retrospektywnego przeglądu dorobku amatorów plastyków w latach 1944—84 (prezentowane w galerii „N” BWA w Suwałkach), oraz właściwego konkursu twórczości współczesnej. Do oceny domy kultury z Suwalskiego zgłosiło ponad 190 prac — od malarstwa po inkustację. Właśnie inkustacja, tkanina i grafika są formami od niedawna obecnymi na tego typu imprezach.

Jury przyznało w dziedzinie malarstwa trzy równorzędne pierwsze nagrody — Aleksandrowi Frackiewiczowi z Augustowa, Andrzejowi Sulewskiemu z Pisz i Helenie Gryskiewicz z Sejn. Dwie pierwsze nagrody w dziedzinie tkaniny otrzymały: Maria Kłoczko i Danuta Wróbel z Augustowa. Za grafiki laur przypadł Urszuli Gryskiewicz z Sejn.

Wszystkie prace zgłoszone do przeglądu zaprezentowano w elckim Domu Kultury, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia nagród. Znalazły się tam portrety, pejzaże, sceny historyczne i rodzajowe, malarstwo abstrakcyjne

i realistyczne, rzeźby i gobeliny. Wystawa trwać będzie do połowy grudnia, a eksponowane prace można zakupić

Ostatnio, zakończył się również wojewódzki przegląd fotografii — Suwałki 84. 21 autorów nadesłało ponad 160 fotografii różnorodnych tematycznie, m.in. pejzaże, portrety i akty. W kategorii fotografii czarno-białej wyróżniono Jana Racisza z Goldapi, Jarosława Sadowskiego i Krzysztofa Zebrowskiego ze Sztabina oraz Stenę Tuniaiewicz z Elku. „Natomiast wśród autorów barwnych przebrzoj najlepší był Sławomir Romanik i Jan Racis z Goldapi. (jn)

Imprezy

„Andzejkowe”

Do szczególnie popularnych i tradycyjnych należą imprezy „Andzejkowe” urządzane w końcu listopada w szkołach, świetlicach, izbach harcerskich, klubach, ośrodkach kultury itp. W programach tych imprez, obok piosenek i muzyki, znajdują się ludowe wróżby, gry, horoskopy, baiki, legendy, konkursy, gawędy itp.

Wzorem lat ubiegłych, Gminny Ośrodek Kultury w Trzcinie (woj. łomżyński) urządza w sobotę, 24 bm. o godz. 19 „Wieczór Andrzejkowy” dla młodzieży. Podobna impreza dla dzieci odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 16.

W piątek, 30 bm. imprezy „Andzejkowe” odbędzie się m.in. w Domach i Ośrodkach Kultury w Szczuczynie (godz. 18), Goniądzu (godz. 19) i Rajgrodzie (godz. 16 dla dzieci i o godz. 19 dla młodzieży i dorosłych). (mar)

Drożej za gaz

W związku ze wzrostem kosztów utrzymania i eksploatacji tarasu samochodowego — od stycznia ub.r. zwiększyły się ceny paliw, koszty amortyzacji, materiałów i części zamiennej oraz plac za przewóz ładunku niebezpiecznego — Komunalna Usługa Gazu Płynnego „Korasz” w Łomży podniosła opłaty za dostawę gazu budowlanego.

Od 1 grudnia br. odbiór gazu (butla 11 kg) będzie w pierwszej strefie (do 8 km) — 39 zł, w drugiej (8—16 km) — 37 zł, w trzeciej (16—36 km) — 41 zł, w czwartej (36—46 km) — 43 zł. (jtb)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

W sobotę, 24 bm. o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓDZIE (woj. łomżyński) odbędzie się spotkanie z seniorami. W części rozrywkowej koncert „Szamujmy wspomnieniami”. (mar)

Na II-ligowych arenach

Tym razem najbliższa sobota i niedziela, 24 i 25 bm. dostarczą sporo emocji sympatykom sportu. Wsuwają się trzy II-ligowe mecze, które rozegrane zostaną w Białymstoku zapowiadając się atrakcyjnie.

NIEPOKONANY WŁOKNIARZ ZMIERZY SIĘ ZE ZNIZCZEM

Trwa impet koszykarek bielskiego Włokniarza w II lidze. W sobotę o godz. 18 bielszczanki zmierzą się w hali Jagiellonii ze Zniczem Pruszków. Sympatycy basketu w Białymstoku czekają na dużą grę. Wczoraj w Zespole przedni konfrontacji spotkały się bowiem drużyny, które mają realne szanse na awans do I ligi. Wczoraj, lider zmierzył się z trzecią drużyną w tabeli. Jak dotąd koszykarki Włokniarza są najwyżej sklasyfikowane i wierzimy, że rycho nie ustąpią z pozycji lidera. Włokniarz przegrywał, w tym meczu zwyciężył w czysto i spokojnie.

JAGIELLONIA BLIŻEJ CZŁOWIEKI Apetyt wzrasta w miarę jedzenia. Po zaskakującym lecz w pełni zasłużonym zwycięstwie Jagiellonii w Świdniku, w tej chwili zwołanie kibiców jest jedyną „heja, heja, Jagiellonia” w niedzielę w Zespole. W ostatnim meczu rundy jesiennej, budowlani zmierzają o godz. 11 na stadionie Edwarda w Bydgoszczy ze Stalą Rzeszów. Patrząc na aktualną tabelę to faworytem jest Jagiellonia, która zajmuje 1 miejsce a stal Rzeszów 8. Różnica punktów jest jednak niewielka, tylko 3. Siawka meczu jest dla obu drużyn dużym zagrożeniem szansa na lepsze staję. Jagiellonia przeciw stal wystąpi w takim samym składzie jak ostatecznie w Świdniku, ale z Henrykiem Mojsa.

ZEGNA SIĘ Z RINGIEM Po 18 latach reprezentowania barw elckiego Mazura i po stożeniu 200 walk, Ryszard Gryś zakończy oficjalnie podczas niedzielnego meczu w II lidze podopieczni elckiego Mazura. Różnica punktów jest jednak niewielka, tylko 3. Siawka meczu jest dla obu drużyn dużym zagrożeniem szansa na lepsze staję. Jagiellonia przeciw stal wystąpi w takim samym składzie jak ostatecznie w Świdniku, ale z Henrykiem Mojsa.

Pięknie bielszczanki Gwardii solidnie przygotowują się na własnym obiekcie do meczu z Wybrzeżem Gdańsk, który rozpoczyna się o godz. 18 w hali Jagiellonii (godz. 11). Bielszczanki nie chcą myśleć o trzecim miejscu w swojej grupie, a o promiowanym awansie do I ligi (w tym samym czasie walczą w Danii o „Wielką nagrodę Kopenhagi”, jest to bezprecedensowy zaszczyt dla klubu ale i strata punktów).

Pięknie bielszczanki Gwardii solidnie przygotowują się na własnym obiekcie do meczu z Wybrzeżem Gdańsk, który rozpoczyna się o godz. 18 w hali Jagiellonii (godz. 11). Bielszczanki nie chcą myśleć o trzecim miejscu w swojej grupie, a o promiowanym awansie do I ligi (w tym samym czasie walczą w Danii o „Wielką nagrodę Kopenhagi”, jest to bezprecedensowy zaszczyt dla klubu ale i strata punktów).

Pięknie bielszczanki Gwardii solidnie przygotowują się na własnym obiekcie do meczu z Wybrzeżem Gdańsk, który rozpoczyna się o godz. 18 w hali Jagiellonii (godz. 11). Bielszczanki nie chcą myśleć o trzecim miejscu w swojej grupie, a o promiowanym awansie do I ligi (w tym samym czasie walczą w Danii o „Wielką nagrodę Kopenhagi”, jest to bezprecedensowy zaszczyt dla klubu ale i strata punktów).

Pięknie bielszczanki Gwardii solidnie przygotowują się na własnym obiekcie do meczu z Wybrzeżem Gdańsk, który rozpoczyna się o godz. 18 w hali Jagiellonii (godz. 11). Bielszczanki nie chcą myśleć o trzecim miejscu w swojej grupie, a o promiowanym awansie do I ligi (w tym samym czasie walczą w Danii o „Wielką nagrodę Kopenhagi”, jest to bezprecedensowy zaszczyt dla klubu ale i strata punktów).

Pięknie bielszczanki Gwardii solidnie przygotowują się na własnym obiekcie do meczu z Wybrzeżem Gdańsk, który rozpoczyna się o godz. 18 w hali Jagiellonii (godz. 11). Bielszczanki nie chcą myśleć o trzecim miejscu w swojej grupie, a o promiowanym awansie do I ligi (w tym samym czasie walczą w Danii o „Wielką nagrodę Kopenhagi”, jest to bezprecedensowy zaszczyt dla klubu ale i strata punktów).

Pięknie bielszczanki Gwardii solidnie przygotowują się na własnym obiekcie do meczu z Wybrzeżem Gdańsk, który rozpoczyna się o godz. 18 w hali Jagiellonii (godz. 11). Bielszczanki nie chcą myśleć o trzecim miejscu w swojej grupie, a o promiowanym awansie do I ligi (w tym samym czasie walczą w Danii o „Wielką nagrodę Kopenhagi”, jest to bezprecedensowy zaszczyt dla klubu ale i strata punktów).

Pięknie bielszczanki Gwardii solidnie przygotowują się na własnym obiekcie do meczu z Wybrzeżem Gdańsk, który rozpoczyna się o godz. 18 w hali Jagiellonii (godz. 11). Bielszczanki nie chcą myśleć o trzecim miejscu w swojej grupie, a o promiowanym awansie do I ligi (w tym samym czasie walczą w Danii o „Wielką nagrodę Kopenhagi”, jest to bezprecedensowy zaszczyt dla klubu ale i strata punktów).

Pięknie bielszczanki Gwardii solidnie przygotowują się na własnym obiekcie do meczu z Wybrzeżem Gdańsk, który rozpoczyna się o godz. 18 w hali Jagiellonii (godz. 11). Bielszczanki nie chcą myśleć o trzecim miejscu w swojej grupie, a o promiowanym awansie do I ligi (w tym samym czasie walczą w Danii o „Wielką nagrodę Kopenhagi”, jest to bezprecedensowy zaszczyt dla klubu ale i strata punktów).

Pięknie bielszczanki Gwardii solidnie przygotowują się na własnym obiekcie do meczu z Wybrzeżem Gdańsk, który rozpoczyna się o godz. 18 w hali Jagiellonii (godz. 11). Bielszczanki nie chcą myśleć o trzecim miejscu w swojej grupie, a o promiowanym awansie do I ligi (w tym samym czasie walczą w Danii o „Wielką nagrodę Kopenhagi”, jest to bezprecedensowy zaszczyt dla klubu ale i strata punktów).

Pięknie bielszczanki Gwardii solidnie przygotowują się na własnym obiekcie do meczu z Wybrzeżem Gdańsk, który rozpoczyna się o godz. 18 w hali Jagiellonii (godz. 11). Bielszczanki nie chcą myśleć o trzecim miejscu w swojej grupie, a o promiowanym awansie do I ligi (w tym samym czasie walczą w Danii o „Wielką nagrodę Kopenhagi”, jest to bezprecedensowy zaszczyt dla

KOLOROWE BALKONY

PO FINALE!

Kiedy w kwietniu br. rozpoczęliśmy wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Białegostoku wielki ogólniejszy konkurs „Kolorowe balkony” nie spodziewaliśmy się, że zostanie on przyjęty z takim wielkim zainteresowaniem, że tysiąki tak wielu uczestników i sojuszników.

Napływające podczas trwania akcji listy, w których czytelnicy wyrażali poparcie i podziękowanie za jej podjęcie, utwierdzały nas w przekonaniu, że inicjatywa ta — pozornie mało istotna — spełnia jednak ważną rolę w życiu miasta.

Nie wkrótce przesyłać na nieprzetarty szlak. Podobne konkursy już od lat organizowane są w osiedlach przez białostocką spółdzielczość mieszkaniową i Zarząd Budynków Mieszkalnych. Przez ich połączenie i nadanie im ogólniejszej rangi echielny zaciebić białostoczan do bardziej usilnych starań, zmierzających do ożywienia i ulepszenia, do przełamania monotonii i szarości wielu naszych osiedli.

Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, jak wielką rolę — poza estetyczną — odgrywa roślinność w życiu człowieka w wielkim mieście. Pozwala odpocząć przemęczonym oczom, pomaga w rozładunku codziennych stresów i napięć psychicznych.

Bujna zieleń, zwłaszcza pnącza, odcina nasze mieszkania od ulicznego hałasu i

pyłu, stwarza klimat spokoju i łagodności. Nie bez przyczyn mówi się przecież, że umiarkowanie zieleni świadczy o kulturze jednostki i społeczności. Nie tylko świadczą o niej — ale i tę kulturę kształtują. Pokaż mi swój balkon, pokaż ile kwiatów masz w mieszkaniu, a powiem ci jaki jesteś — można by sparafrazować znane powiedzenie.

Piękny, ukwiecony balkon jest z reguły jakimś pasją, ważnym hobby przynoszącym wielką satysfakcję każdemu jego twórcy. Nie więc dziwnego, że stanowi jeden z podstawowych tematów w sąsiedzkich rozmowach.

Jak zdobyć czy wykonać skrzynki na kwiaty, czym użyć ziemi, jakie kwiaty najlepiej zasadzić — takie i podobne wspólne problemy zbliżają ludzi, kształtują i pogłębiają więzi sąsiedzkie, mają wpływ na integrację wielkich osiedlowych społeczności.

Wiele z owych problemów znalazło odzwierciedlenie na naszych łamach. Publikowaliśmy m.in. porady główne technologii Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni, Ireny Michałowskiej. Omawialiśmy sposoby zagospodarowania przestrzeni na balkonach i loggiach, zasady pielęgnacji roślin, opisywaliśmy najprostsze służące temu urządzenia.

Mamy nadzieję, że choć w części poszerzyliśmy wiedzę czytelników na te tematy i

pomogliśmy w napowietrznym gospodarowaniu.

W bieżącym sezonie zakwitło kilkadziesiąt tysięcy balkonów i przybalkonowych ogródków. Wszystkie one wzięły udział w naszym konkursie, w jego osiedlowym etapie, 133 z nich zakwalifikowano do finału, czyli do etapu ogólniejszego, pod patronatem komisji złożonej z przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych, ZBM-u, MPZ-u, redakcji „GW” usiłowała wybrać najpiękniejsze. A nie było to łatwe, bowiem oceny estetyczne muszą być — siłą rzeczy — subiektywne. Nie zabrakło więc sporów wśród członków komisji.

Spośród finalistów udało się jednak wyłonić dziesięciu zwycięzców, których balkony uznano jedynymi za najpiękniejsze. Ich nazwiska opublikowaliśmy w ub. sobotę.

Wszyscy finaliści na poniedziałkowy uroczysty spotkanie w kawiarni „Fama” otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki książkowe. Natomiast zwycięzcy, czyli pierwsza dziesiątka — nagrody i wyróżnienia pieniężne.

Fundatorami nagród na ogólną sumę 35 tys. zł były: Wojewódzki Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Zarząd Budynków Mieszkalnych, spółdzielnie: „Słoneczny Stok” i „Zachęta”, Urząd Miasta oraz TPB i nasza redakcja.

Serdecznie dziękujemy fundatorom za finansowe wsparcie naszej akcji. Dziękujemy też wszystkim członkom komisji, którzy na konkursowe przeglądy poświęcili dużo swego czasu i siły.

Szczególnie gorące podziękowania należą się uczestnikom naszego konkursu. Oni to bowiem przyczyniają się do ulepszenia naszego miasta, do tego, by wszystkim białostoczanom mieszkało się zdrowiej i przyjemniej. (ko)



Prezes Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku, Eugeniusz Hryniewicz (pierwszy z lewej) był chyba najbardziej zabiegającym człowiekiem podczas poniedziałkowej imprezy.



Reporterski wywiad „na gorąco” w kręgu laureatów. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

6) z SM „Wielkoblakowa” od dzieciństwa zajmuje się roślinami.

— Wychowywałam się u ojca na działce, stąd to zamiłowanie do kwiatów — mówi. — Moje mieszkanie również tonie w zieleni. A balkon... No cóż, jedni stawiają tam jakieś graty, wieszają białe, a u mnie jest on przedłużeniem najbardziej reprezentacyjnego pokoju.

Pan Bolesław Wilczewski (SM „Zachęta”) zajął III miejsce. — To nie ja, ja zajmuję balkon — kochałam go. Balkon i ogródek pod oknem to, poza rodziną, drugi sens życia. Bardzo żałowałam, że nie mogłam przynieść na dziedzińca uroczystości.

W „Famie” nie zjawili się też Włodzisław Kościuszko (SM „Rodzina Kolejowa”) zwycięzca naszego konkursu.

Jego żona, pani Nina, twierdzi, że w ogródku rządzi własny mały świat. — Tyle czasu na to poświęcam — mówi — że nawet czasem się złościę. Ale w sumie ogródek daje tak wiele radości, że bez niego nie wyobrażam sobie życia.

Nagrody zostały rozdane. Uroczystość i akcja dobiegły końca. Trochę żal. Zima jednak nie trwa zbyt długo. Już przecież za kilka miesięcy wznowimy naszą akcję.

Odpowiedzieli się za tym grami obecni na spotkaniu. Wszystkich jej dotychczasowych uczestników, wszystkich białostoczan, którzy mają balkony lub loggie już dziś zapraszamy do wzięcia w niej udziału. Niech w naszym mieście zakwitną wszystkie balkony — oto jej pierwsze hasło. (ko)

zwykłego naszego konkursu. Jego żona, pani Nina, twierdzi, że w ogródku rządzi własny mały świat. — Tyle czasu na to poświęcam — mówi — że nawet czasem się złościę. Ale w sumie ogródek daje tak wiele radości, że bez niego nie wyobrażam sobie życia.

Nagrody zostały rozdane. Uroczystość i akcja dobiegły końca. Trochę żal. Zima jednak nie trwa zbyt długo. Już przecież za kilka miesięcy wznowimy naszą akcję.

Odpowiedzieli się za tym grami obecni na spotkaniu. Wszystkich jej dotychczasowych uczestników, wszystkich białostoczan, którzy mają balkony lub loggie już dziś zapraszamy do wzięcia w niej udziału. Niech w naszym mieście zakwitną wszystkie balkony — oto jej pierwsze hasło. (ko)

zwykłego naszego konkursu. Jego żona, pani Nina, twierdzi, że w ogródku rządzi własny mały świat. — Tyle czasu na to poświęcam — mówi — że nawet czasem się złościę. Ale w sumie ogródek daje tak wiele radości, że bez niego nie wyobrażam sobie życia.

Nagrody zostały rozdane. Uroczystość i akcja dobiegły końca. Trochę żal. Zima jednak nie trwa zbyt długo. Już przecież za kilka miesięcy wznowimy naszą akcję.

Odpowiedzieli się za tym grami obecni na spotkaniu. Wszystkich jej dotychczasowych uczestników, wszystkich białostoczan, którzy mają balkony lub loggie już dziś zapraszamy do wzięcia w niej udziału. Niech w naszym mieście zakwitną wszystkie balkony — oto jej pierwsze hasło. (ko)

zwykłego naszego konkursu. Jego żona, pani Nina, twierdzi, że w ogródku rządzi własny mały świat. — Tyle czasu na to poświęcam — mówi — że nawet czasem się złościę. Ale w sumie ogródek daje tak wiele radości, że bez niego nie wyobrażam sobie życia.

Nagrody zostały rozdane. Uroczystość i akcja dobiegły końca. Trochę żal. Zima jednak nie trwa zbyt długo. Już przecież za kilka miesięcy wznowimy naszą akcję.

Odpowiedzieli się za tym grami obecni na spotkaniu. Wszystkich jej dotychczasowych uczestników, wszystkich białostoczan, którzy mają balkony lub loggie już dziś zapraszamy do wzięcia w niej udziału. Niech w naszym mieście zakwitną wszystkie balkony — oto jej pierwsze hasło. (ko)

zwykłego naszego konkursu. Jego żona, pani Nina, twierdzi, że w ogródku rządzi własny mały świat. — Tyle czasu na to poświęcam — mówi — że nawet czasem się złościę. Ale w sumie ogródek daje tak wiele radości, że bez niego nie wyobrażam sobie życia.

Nagrody zostały rozdane. Uroczystość i akcja dobiegły końca. Trochę żal. Zima jednak nie trwa zbyt długo. Już przecież za kilka miesięcy wznowimy naszą akcję.

Odpowiedzieli się za tym grami obecni na spotkaniu. Wszystkich jej dotychczasowych uczestników, wszystkich białostoczan, którzy mają balkony lub loggie już dziś zapraszamy do wzięcia w niej udziału. Niech w naszym mieście zakwitną wszystkie balkony — oto jej pierwsze hasło. (ko)

zwykłego naszego konkursu. Jego żona, pani Nina, twierdzi, że w ogródku rządzi własny mały świat. — Tyle czasu na to poświęcam — mówi — że nawet czasem się złościę. Ale w sumie ogródek daje tak wiele radości, że bez niego nie wyobrażam sobie życia.

Nagrody zostały rozdane. Uroczystość i akcja dobiegły końca. Trochę żal. Zima jednak nie trwa zbyt długo. Już przecież za kilka miesięcy wznowimy naszą akcję.

Odpowiedzieli się za tym grami obecni na spotkaniu. Wszystkich jej dotychczasowych uczestników, wszystkich białostoczan, którzy mają balkony lub loggie już dziś zapraszamy do wzięcia w niej udziału. Niech w naszym mieście zakwitną wszystkie balkony — oto jej pierwsze hasło. (ko)

zwykłego naszego konkursu. Jego żona, pani Nina, twierdzi, że w ogródku rządzi własny mały świat. — Tyle czasu na to poświęcam — mówi — że nawet czasem się złościę. Ale w sumie ogródek daje tak wiele radości, że bez niego nie wyobrażam sobie życia.

Nagrody zostały rozdane. Uroczystość i akcja dobiegły końca. Trochę żal. Zima jednak nie trwa zbyt długo. Już przecież za kilka miesięcy wznowimy naszą akcję.

Odpowiedzieli się za tym grami obecni na spotkaniu. Wszystkich jej dotychczasowych uczestników, wszystkich białostoczan, którzy mają balkony lub loggie już dziś zapraszamy do wzięcia w niej udziału. Niech w naszym mieście zakwitną wszystkie balkony — oto jej pierwsze hasło. (ko)

zwykłego naszego konkursu. Jego żona, pani Nina, twierdzi, że w ogródku rządzi własny mały świat. — Tyle czasu na to poświęcam — mówi — że nawet czasem się złościę. Ale w sumie ogródek daje tak wiele radości, że bez niego nie wyobrażam sobie życia.

Nagrody zostały rozdane. Uroczystość i akcja dobiegły końca. Trochę żal. Zima jednak nie trwa zbyt długo. Już przecież za kilka miesięcy wznowimy naszą akcję.

Odpowiedzieli się za tym grami obecni na spotkaniu. Wszystkich jej dotychczasowych uczestników, wszystkich białostoczan, którzy mają balkony lub loggie już dziś zapraszamy do wzięcia w niej udziału. Niech w naszym mieście zakwitną wszystkie balkony — oto jej pierwsze hasło. (ko)

„MOSFILM” w Białymstoku

Studencko-pracownicze koło TPBR na Filii UW w Białymstoku znane jest ze swej aktywności szczególnie na polu kulturalnym. Ostatnio — dzięki wydawniczym pomocy dyrektora białostockiego OPRF oraz pod patronatem wytwórni filmowej „Mosfilm”, która zorganizowała projekcję filmu „Wyrostki” — obrazu o resocjalizacji młodzieży trudnej. Film obejrzało kilkuset studentów. Pięć dni prace na kilka tematów, m.in. dotyczących metod wychowawczych w filmie „Wyrostki” oraz aspektów prawnych. Wypowiedzi zostały ocenione przez pracowników Studium Języków Obcych. Dla autorów najciekawszych wypowiedzi przygotowano nagrody, które zostaną wręczone ok. 10 grudnia przez przedstawicieli „Mosfilmu”, przed premierą filmu „Historia europejska”. Film zostanie wyświetlony w wersji oryginalnej. (luk)

Nasze balkony wygrały z silną konkurencją. W przyszłym roku będą jeszcze piękniejsze. Być może również znajdziemy się w pierwszej dziesiątce.

(luk)

Mleko podrabiane?

Otrzymałmy ostatnio od czytelników szereg sygnałów, że mleko wyborowe, pełnotłuste, kupowane w białostockich sklepach jest jakieś „dziwne”. Nie chce się zsiadać i nie „podstaje się”, czyli po jednym-półtoro godzinowym stanie nie pokrywa się z wierzchu śmietanka. Ani chyl — twierdzą niektórzy gospodynie — mleko jest rozcieńczane wodą, a może i mieszane z jakimś środkiem chemicznym, bo ma taką dziwną konsystencję.

I co pan na to domysły? — pytamy prezesa Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej, WOJCIECHA MAJĄ.

Domysły pozostają tylko domysłami i świadczą o pewnym tradycyjalizmie konsumentów. Mleko wyborowe zgodnie z normą zawiera 3,2 proc. tłuszczu i nikt go wodą nie może podrobić, bo wyklucza to technologia produkcji. Ale zgodzą się — mleko to faktycznie się nie zsiada lub zsiada z dużym opóźnieniem, gdyż jest pasteryzowane, to znaczy pozbawione prawie bakterii kwasujących. I o to właśnie chodzi, żeby było to mleko komuszy, więc żeby szybko nie kwaśniało. Jeśli chcemy uzyskać „zsiadanie” w warunkach domowych, musimy wlać do butelki łyżkę kwaśnej śmietany lub kefiru.

Na mleku tym nie podchodzi do wierzchu śmietanka i to też stało się od niedawna prawdziwością. Od 1 listopada br. wprowadziliśmy drugi zabieg uszlachetniający, czyli homogenizację. Kuleczki tłuszczu, zbierające się normalnie w tradycyjnym „mleku prosto od krowy” w śmietanę, ulegają w procesie homogenizacji rozbiiciu. Mleko staje się jednolite w zawartości tłuszczu, a więc tym samym łatwiej strawne i lepsze smakowo. Można je pić na surowo.

Takie uszlachetnianie mleka spożywczo stosuje się w krajach wysoko rozwiniętych, np. w Danii czy Szwecji, gdzie od bardzo dawna. Napoje mleczne smakują tam wspaniale i długo zachowują świeżość. Kto miał okazję spróbować, na pewno nie zaprzeczy. W naszym kraju — choć mamy potężną rzekę mleka — jesteśmy opóźnieni w technologii jego produkcji, przetwarzania i przechowywania. Czy mamy stać w miejscu, czy znaczyć w istocie coś więcej?

Nasz tradycyjizm polega na tym, że niejednokrotnie chcielibyśmy, jak nasze babie, zbierać śmietanę z wierzchu mlecznych ceberków. Kto chce w ten sposób

zrobić mleko prosto od krowy i przetwarzać je domowym sposobem. Ale w nowoczesnym mleczarniście chyba nie tędy droga. Dodam, iż 2-proc. centowe mleko chude nie jest homogenizowane, więc zsiada się i podstaje śmietana normalnie. Ale w przyszłości i ono z pewnością będzie uszlachetniane.

Myślimy, że wyjaśnienia te uspokoją co najmniej część zapytanych konsumentów, a być może rozkręcać też pyły na mleko wyborowe. Zgadzą się — jak z opiniami, — a kierownictwo białostockiej mleczarni z pewnością nie zaprzeczy — że procesowi uszlachetniania mleka wiele brakuje jeszcze do doskonałości. Bo smak i jakość mleka pełnego bywają różne. Czasami zachowuje się ono tak, jakby go nie uszlachetniono, albo tylko połowicznie.

Zyczymy BSM dalszych postępów w kulturze przetwarzania i wzbogacaniu asortymentu, a wszystkim naszym czytelnikom — na zdrowie! (bis)

Gejzery na Wygodzie?

Od półtora miesiąca uszkodzony jest odcinek przewodów ciepłowniczych na ul. 27 Lipca naprzeciw Zakładu Poprawczego — powiedział nam Jan Dryl. Chociaż sam mieszka w Dojlidach, ale nie może przejechać na Wygodę. Wydobycie para jest bezproduktywne, a przy tym marnotrawstwem i źle świadczy o ludziach, którzy przechodzą obojętnie obok tego.

Oczywiście, Czytelniku, rację. Jest w pobliżu kilka zakładów pracy. Szkoda, że przechodzący obok uważają, że to żadna sprawa. Potem ktoś narzeka na niedogrodzone mieszkanie (hałas fabryczny, pokój biurowy?). (m-1)

Modernizacja i postęp

Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód” w Białymstoku specjalizuje się w produkcji środków transportu, wyrobów kauczukowych i odzieżowych. Znamy ją na rynku jej dywan samochodowy, pokrowce kabiny „Urusa”, galanteria skórzana, torbisty i torby, a także rakietki ochronne.

O dobrym tempie produkcji decyduje około 600-osobowa załoga, w której zdecydowana większość to ludzie niepełnosprawni, objęci rehabilitacją. W rytmicznej realizacji planów pomaga około 200 chałupników, których przeciętne zarobki miesięczne wynoszą 9,5 tys. zł.

Wymiana doświadczeń trwa nadal. Białostoccy uczniowie utrzymują korespondencyjny kontakt ze swoimi przyjaciółmi w Bułgarii. Poznają ich język, kulturę i obyczaje. (ges)

„Czerwony Kur” nie śpi

Pał się nie ma dnia bez pożarów. Płoną majątki prywatne i społeczne. Jakże są straszne! Zwracam się z tym pytaniem do komendanta Rejonowej Straży Pożarnej w Białymstoku, por. p.o. inż. Leona Kupriałowicza.

W ciągu 9 miesięcy br. wybuchło w gminie białostockiej 103 pożary, które spowodowały straty materialne łącznej wartości ponad 18 mln zł. W całym ubiegłym roku zanotowano 62 pożary, ale przyniosły one straty w wysokości ponad 20 mln zł.

W bieżącym roku największy dotychczas pożar wybuchł w Brańsku, gdzie spalił się

dom wielorodzinny, a straty materialne wyniosły ponad 1 mln zł. Podobny w zakresie wielkości strat pożar był w Malenikach, gdzie spaliły się trzy stodoły z tegorocznymi zbiorami i maszynami rolniczymi. Poszło tam z dymem ponad 1 mln zł.

Sprawa w tym, że od nas samych przede wszystkim zależy, czy „Czerwony Kur” będzie się panoszył w naszych miastach i wsiach. Ostrożne obchodzenie się z ogniem, kontrolowanie instalacji elektrycznych, przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych — może tę plagę skutecznie wyeliminować. (Aga)

Na II-ligowych arenach

Tym razem najbliższą sobotę i niedzielę, 24 i 25 bm., dostarczą sporo emocji symplok sportu. Wszystkie trzy II-ligowe imprezy, które rozegrane zostaną w Białymstoku zapowiadają się atrakcyjnie.

NIEPOKONANY WŁOKNIARZ. Zmierzy się z Złotym Złotym. W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

BLIZIE CZŁOWIEKA. Apetyt wzrasta w miarę jedzenia. Po zaskakującym lecie w pełni zasłyszonym występem piosenkarzy Jagiellonii w Świdniku w tej chwili zawałone kibole jest jedne: „heja, heja, Jagiellonia wygra mecz”. W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

ZEGNA SIĘ Z RINGIEM. Po 18 latach reprezentowania barw elekcyjnego Mazura i po sześciu latach walczenia o tytuł mistrza świata w II lidze między pięściami Marzura i Turowem. Zegorzeł sportowca, który w sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

W sobotę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty. W niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej Złoty Złoty.

A w PKP po staremu

— Panie, zrób pan coś! — krzyczy zdenerwowany pasażer. — Przecież do takiego pociągu strach wsiadać. Brudny, nie ogrzewany, no i ile tych wagonów? Dwa! To jest jawną kpina z ludzi...

Ta uwaga dotyczy pociągu osobowego z Siedlec do Białegostoku, jadącego w ubiegłą sobotę, 17 listopada w południe. Równie dobrze pasuje ona do wszystkich pociągów pasażerskich jadących w tym kierunku. Na przykład do pociągu z Białegostoku do Białegostoku o godz. 8.57. Przed zmianą cen biletów trasę tę — cieszącą się dużą frekwencją — obsługiwał skład pięciowy, tzw. Bipa. Nie było luksusów, ale warunki były w miarę znosne.

Lecz oto „mądra głowa” w PKP wpadła na genialny pomysł — wycofania „piętrusa” z trasy białostockiej i skierowania go do Siemianówki, gdzie zwykle jeździ ok. 50 pasażerów, w tym połowa kolejarzy.

Komentować tego paradosu nie ma sensu. Zresztą nie ma co się temu dziwić, skoro podstawowy akt normujący całokształt spraw w przewozach pasażerskich w PKP jest przestarzały (z 1952 r.), a pełen paradosów. Szerzej doń powróćmy w oddzielnej publikacji. (sf)

Na łamach „NIWY”

Biełsk Podlaski i jego problemy. Nowe wiersze Wiktora Szweda. Refleksje z pobytu zespołu artystycznego „Niemen” z Grodna na Białostocczyźnie. Nowy z Białostockiej SRR. Partyzantka ścieżki (wspomnienia wojenne).

Dr A. Barszczyński o cenie popularności. XIX Ogólnopolski plener malarzy w Białymstoku.

Z życia kulturalnego w Hajnówce i okolice. Tajemnice ewolucji roślin (w tym razem wszystko o herbacianym drzewie).

Wybór lektur dla dzieci w doświadczeniu „Zorka”. Porady sercowe. Program telewizyjny na następny tydzień.

Kolumna humoru i satyry. (joc)

We wtorek, w sali NOT przy ul. Skłodowskiej 2 w Białymstoku otwarta została wystawa książek i wydawnictw znanej oficyny Państwowego Wydawnictwa „Iskry”. Organizatorzy, czyli PP „Dom Książki” i Wojewódzka Biblioteka Publiczna przy współudziale i wydawniczym pomocy samego wydawnictwa zebrały ośmiestopiętny tytuł z różnych serii wydawniczych. Było na co popatrzeć. Kilka krzepkich słów na otwarcie wystawy powiedział szef tej oficyny, naczelny redaktor „Iskry” — ŁUKASZ SZYMAŃSKI. Rzekł też m.in. „Nie nudzimy czytelników” — co było widoczne gołym okiem i co bardzo wrażliwość do bibliofilii mogło przyprowadzić o palpitację serca i podwyższone ciśnienie. Mówił jeszcze, że Wydawnictwo będzie drukować więcej książek, ale mniej... tytułów. Szkoda, chciałoby się powiedzieć, rozkładając się po prezentowanych tu dorobku oficyny, ale to już zupełnie inna sprawa. Dodaj też, że sam chciałby mieć w swojej do-

W przyszłym roku zakwitną pięknie

W przyszłym roku nasze balkony zakwitną jeszcze pięknie — mówili finaliści konkursu „Kolorowe balkony” licząc na gromadzenie w ub. poniedziałek w kawiarni „Fama” podczas uroczystego zakończenia akcji i wręczenia nagród.

Kwiaty trzeba kochać — powiedziała nam p. Jadwiga Dudaryk ze Słonecznego Stoku.

— Kto kocha kwiaty — kocha ludzi. A poza tym kwiaty przecież czują, czy człowiek podchodzi do nich z sercem. Potrafią się odwdzięczyć pięknym rozwojem. Razem z synem dbamy o nasze rośliny i nagrodę, którą dziś otrzymaliśmy jest już czwartą tego rodzaju.

Pani Teresa Sokół (miejsce

ku, której balkon zajął drugie miejsce. — Kto kocha kwiaty — kocha ludzi. A poza tym kwiat